„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 75 Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, SOBOTA, 15 MARCA (SATURDAY, MARCH 15,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

SPÓR O GENERAŁÓW I „WOJNA DOMOWA"

Napisał dla "Nowego Swiata" TADEUSZ WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

Zmiana na stanowisku ministra spraw wojskowych, ustąpienie generała Sosnkowskiego i mianowanie na jego miejsce generała Sikorskiego, wywołały generalną dyskusję w całej prasie i w szerokich kołach społeczeństwa, nie mówiąc o sejmie i senacie, gdzie też kuluarowo i klubowo toczy się generalsko - generalny spór o tych dwóch i co do tych dwóch generałów.

Który lepszy? I dla kogo? I do czego? I dlaczego?

Obaj: prze-świetni generałowie pod gradem kul i deszczu gwiazd napierśnych. Obaj byli w polu. Obaj prowadzili w pole — i w pole byli wyprowadzani. I obaj mają piersi zawieszone orderami wszystkich klas, oczywiście, nie-społecznych, lecz wojennych, okazyjnych, królewskich, dziękczynnych i t. d.

Sosnkowski wyszedł w pole z Piłsudskim. Dzielił z nim trudy i znoje. Był jego wiernym towarzyszem broni do czasu, gdy się broni w kozły nie postawiło i gdy się Piłsudski nie stał bezbronny. Z zawodu inżynier, sprytny, zdolny, ambitny, jak każdy jenerał — wykładał kiedyś „materjały wybuchowe" na „Drugiej Szkole Bojowej P. P. S. w Krakowie (rok 1909), aby potem, z biegiem czasu, wykładać sejmowi o potrzebie skasowania „Strzelca", „Skauta" i innych pomocniczych organizacyj sportowo - wojskowych.

Sosnkowski przeszedł metamorfozę psychologiczno-polityczną i zyskał sobie względy sfer, które w nim tolerowały „Piłsudczyka", w nadziei, że pan generał, a w następstwie — obszarnik, coraz bardziej będzie się odchylał od tak zw. „lewicowego" skrzydła, aby pójść po linji najmniejszego oporu, prowadzącej do zaszczytów i dobrej opinji „sfer miarodajnych". Samo położenie, stanowisko socjalne Sosnkowskiego, jako sporego posiadacza, odsunęło go już dawno od tych, co mieli „siwe mundury, a w butach—dziury". I zdaje się, w błędzie byli ci wszyscy, którzy zaliczali generała do lewicy, do sympatyków P. O. W., jako też do szeregów ludzi pozostających nadal „pod wpływem", czy przy boku Piłsudskiego. Gen. Sosnkowski uniezależnił się pod tym względem i usamodzielnił się całkowicie, sprywatyzował się — i uwierzył we własną gwiazdę marsową, którą ostatnio Grabski zawiesił na domku ministerjalnym ,jak się okazało nie na długo.

Przyczyna? Główną przyczyną ustąpienia — były tarcia na tle budżetu wojskowego. Któryż bo minister spraw wojskowych nie chciał więcej? I któryż znowu minister skarbu nie próbował obcinać tego chcenia? Sosnkowski żądał więcej. Grabski dawał mniej. Powstał zatarg. W pewnej chwili premjer zwrócił się do jednego z przywódców lewicy z zapytaniem: jak się zapatruje na usunięcie Sosnkowskiego? I otrzymał odpowiedź: nie złamiemy ani jednej zapałki w jego obronie.

Zatarg dojrzał — i Sosnkowski podał się do dymisji. I aczkolwiek jest on fachowo wyszkolonym wojskowym i generałem, który jako kilkoletni minister położył zasługi dla armji — ustąpienie jego nie wywołało jakiegoś szczególnego żalu ani w kołach wojskowych ani publicznych lewicowych, może właśnie dlatego, że coraz wyraźniej kroczył on po linji oportunizmu. Powiadają np., że zatwierdził listę awansów oficerskich sporządzoną przez generała Szeptyckiego, który „wojował" z legunami i, utrzymując stosunki z P. P. P. — pomyślał przedewszystkiem o awansowaniu owych pryków „z fermy" narodowo-demokratycznej, która krzyczała, że ją Piłsudski przez pięć lat krzywdził niedawaniem gwiazdek rangowych. Powiadają dalej, że Sosnkowski zupełnie poważnie wziął się do zlikwidowania tych organizacyj sportowych, które mają na celu przygotowanie przyszłego żołnierza armji —

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

PREM. POINCARE ZGODZI SIĘ NA PRZYJĘCIE PLANU EKSPERTÓW FINANSOWYCH

Niemcy będą musiały pójść za przykładem Francji — Przywrócenie normalnych stosunków w Europie kwestją czasu

NEW YORK, 14 marca.—Według wiadomości, otrzymanej z wiarygodnych źródeł przez amerykańskie koła finansowe, premjer Poincare miał wyrazić zgodę na przyjęcie planu międzynarodowych ekspertów finansowych dla ostatecznego załatwienia sporu odszkodowaniowego. Według wiadomości, pochodzącej z tych samych źródeł, rząd niemiecki również będzie zmuszony zgodzić się na przyjęcie planu ekspertów międzynarodowych, dawszy uprzednio publiczne przyrzeczenie Anglji i państwom neutralnym, że zgodzą się na plan załatwienia sporu odszkodowaniowego, opracowanego przez międzynarod. ekspertów finansowych bez względu, czy będą korzystne, czy szkodliwe z niemieckiego punktu widzenia. Przewodniczący międzynarodowej komisji ekspertów finansowych, gen. Dawes, przekonany jest, że rząd niemiecki nie będzie miał odwagi cofnąć danego w obliczu całego świata, przyrzeczenia, że zgodzi się na plan ekspertów finansowych, a w razie gdyby Niemcy to uczyniły, to stanowisko finansistów amerykańskich i angielskich, którzy udaremnili niemiecki plan finansowego zrujnowania Francji, będzie dla Niemiec najlepszem ostrzeżeniem, że w walce z aljantami, względnie z Francją o odszkodowania, nie mają najmniejszej szansy przeprowadzenia swoich planów.

W tych warunkach, przywrócenie normalnych stosunków w Europie, jest tylko kwestją czasu, dzięki wydatnej pomocy finansistów amerykańskich dla Francji w jej ostatniej niekrwawej walce z Niemcami.

Dwie browarnie zniszczone na rozkaz sądu

CHICAGO, 14 marca. — Z rozkazu sądu federalnego, szeryf powiatu Cook zarządził wylanie do kanału 2,200 beczek piwa, wartości 100,000 dolarów, a także zniszczenie maszyn, używanych do wyrobu piwa, przedstawiających wartość 250,000 dolarów, za naruszenie prawa prohibicyjnego przez właścicieli browarni Posten Products Co. Usiłuje zabiegi urzędników browarni, by uratować ma szyny od zniszczenia, nie dały żadnego rezultatu i zniszczenie ich przez szeryfa nastąpi po przeprowadzeniu odpowiednich przygotowań.

DZISIAJ! DZISIAJ!
OSTATNI TERMIN
do
PŁACENIA
PODATKU
DOCHODOWEGO

Pamiętajcie o Funduszu Józefa Piłsudskiego!

Podczas wyścigów łodzi motorowych w Miami, pierwszą nagrodę zdobyła łódź „Meteor" (z lewej)

Rzymsko-katolicki ksiądz denuncjuje sen. Woźnickiego

Agent departamentu sprawiedliwości na wiecu senatora — Nie znalazł jednak potwierdzenia zarzutów podniesionych przez denuncjanta

TURNERS FALLS, 14 marca.—Jaknajsprzeczniejsze wiadomości krążyły wśród ludności polskiej w tutejszem mieście i najbliższej okolicy z powodu wiecu, jaki miał się odbyć w poniedziałek wieczorem w sali polskiej przy siódmej ulicy, na którym przemawiał senator Woźnicki.

Jedna z wiadomości, rozpuszczona przez miejscowego księdza rzymsko-katolickiego, głosiła, że wiec będzie miał charakter bolszewicki. Przepowiednia księdza jednak się nie sprawdziła. Agent federalny z departamentu sprawiedliwości nie znalazł nic w przemówieniu senatora, coby można było skrytykować. Owszem, uznał przemówienie senatora Woźnickiego za nadzwyczajnie łagodne, przedstawiające jedynie warunki, w jakich się znajduje Polska w bocznej chwili.

(Denuncjacja wielebnego prowokatora spełzła na niczem. — Przyp. Red.)

Groźne pożary w zagłębiu rumuńskiem naftowem

BUKARESZT, 14 marca. — W sercu rumuńskiego zagłębia naftowego Moremi, wybuchł groźny pożar, który zniszczył wiele szybów naftowych, wyrządzając straty na kilkadziesiąt miljonów franków. Ofiarą pożaru padły przeważnie [illegible], należące do finansistów francuskich.

Wojna przeciw przemytnikom wódki

PITTSBURGH, Pa., 14 marca.—Szef policji wydał podwładnym sobie policjantom rozkaz strzelania, w celu zabicia wszystkich przemytników napojów alkoholicznych, opierających się aresztowaniu.

Trzydziestu policjantów motocyklowych zostało zaopatrzonych w dalekonośne karabinki dla wykonania rozkazów swego szefa.

Następca Lenina skazany na wygnanie

PARYŻ, 14 marca.—Według wiadomości, otrzymanych w rosyjskich kołach w Paryżu, następca Lenina, premjer Rykow popadł w hańbę Rady Komisarzy, podobnie jak Trocki i został skazany przez trym wirat bolszewicki, Stalina, Zinowiewa i Dzierżyńskiego, na wygnanie do południowej Rosji.

Krótkie rządy Rykowa, następcy Lenina, zakończyły się w następujących okolicznościach: Rykow przyjął na audjencji delegację inżynierów, kupców, przemysłowców i zachęcał ich do lojalnego współdziałania z rządem bolszewickim, przyrzekając w zamian opiekę rządu. Członkowie trymwiratu bolszewickiego, oburzeni, że Ryków nie zasięgał ich rady, uznali za konieczne dla dobra rządu bolszewickiego, usunięcie Rykowa od władzy za niezgodne z dotychczasowymi zwyczajami w systemie bolszewickim praktyki Rykowa z przedstawicielami kapitalistów.

W ostatnich jednak dniach, Dzierżyński poróżnił się z Stalinem i Zinowiewem, odnośnie wyznaczenia następcy Rykowa i opowiedział się za przywróceniem go na dawne jego stanowisko, uznając jego krok za zgodny z poglądami politycznymi zmarłego Lenina.

Gmach policji lwowskiej zbombardowany

WARSZAWA, 14 marca. — Niewyśledzeni spiskowcy, prawdopodobnie agitatorzy komunistyczni, zbombardowali głowny gmach policji lwowskiej, najprawdopodobniej w celu zniszczenia ważnych dokumentów, zebranych przez policję, po wykryciu szeroko rozgałęzionego spisku bolszewickiego, uknutego przez komunistów ukraińskich. Zamach na gmach policji lwowskiej nie jest odosobniony i stanowi punkt kulminacyjny w szeregu drobnych zamachów, dokonanych na organy policji w różnych miastach Małopolski Wschodnej.

PARLAMENT NIEMIECKI ROZWIĄZANY

Wielu byłym posłom komunistycznym grozi więzienie

BERLIN, 14 marca. — Zapowiadane od dłuższego czasu rozwiązanie parlamentu niemieckiego—nastąpiło wczoraj, bez oznaczenia daty przyszłych wyborów, z wyjątkiem terminu, przewidywanego przez konstytucję, że wybory do nowego parlamentu mają się odbyć w przeciągu 60 dni od rozwiązania starego parlamentu.

Do czasu wyborów nowego parlamentu i utworzenia nowego gabinetu, rządy państwem będzie sprawował dotychczasowy gabinet kanclerza Marx'a. Przed rozwiązaniem parlamentu, posłowie uchwalili projekt rządowy o reformie finansów i projekt Dr. Hjalmara Schacht'a o utworzeniu nowego banku państwowego, opartego na podstawie złota.

Z rozwiązaniem parlamentu — wielu komunistycznym posłom grozi więzienie za działalność przeciw interesom państwa.

Senat St. Zj. zatwierdza traktat prohibicyjny

WASHINGTON, 14 marca. — Amerykańsko - angielski traktat prohibicyjny, zawarty przed kilku tygodniami w Londynie, pozwalający na rewizję w odległości 12 mil od brzegu, okrętów angielskich, zawijających do portów amerykańskich w poszukiwaniu za ukrytymi napojami alkoholowymi, został zatwierdzony przez senat St. Zjedn.

KAMCZATKA ZAPADA SIĘ W OCEAN

RZĄD TURECKI KROCZY ŚMIAŁO NA DRODZE REFORM

PRZEKONANY, ŻE TYLKO DRASTYCZNE REFORMY URATUJĄ TURCJĘ

Po zniesieniu kalifatu zamierzają znieść dotychczasowy alfabet turecki

KONSTANTYNOPOL, 14 marca. — Narodowe Zgromadzenie tureckie nie zatrzymuje się w swoich planach zreformowania nowej Turcji od dołu do góry.

Po zniesieniu kalifatu, przyszła kolej na reformę tureckiego alfabetu, względnie zastąpienia go alfabetem łacińskim, by umożliwić szerokim masom narodu tureckiego szybsze nabycie znajomości pisania i czytania i uprzystępnienia cudzoziemcom zdobycia znajomości języka tureckiego i nawiązania przez to ścisłego kontaktu między narodem tureckim i narodami świata cywilizowanego.

KRWAWE WALKI NA FILIPINACH

48 powstańców zabitych zostało w walce z milicją

MANILA, 14 marca. — W walce, stoczonej pomiędzy oddziałem milicji a większą grupą fanatyków religijnych, 48 powstańców zostało zabitych. Oddział milicji poniósł tylko nieznaczne straty w liczbie kilkunastu ciężej i lżej rannych.

17 CZYNNYCH WULKANÓW WSTRZĄSA PÓŁWYSPEM

Ludność w przerażeniu oczekuje katastrofy

TOKIO, 14go marca. — Agencja wiadomościowa Dalekiego Wschodu donosi z Petropawloska przez Władywostok, że wszystkie 17 wulkanów na Kamczatce wybuchają gwałtownie, powodując ogólne przerażenie ludności, która w niemym strachu oczekuje tragicznej katastrofy z przed kilkunastu laty, skutniem której część lądu Kamczatki, równa obszarowi Włoch, zapadła się w morze.

Ostatnie trzęsienie ziemi, spowodowane wybuchami wulkanów, powoduje obsuwanie się gór i stopniowe obniżanie się półwyspu w morze.

FINANSIŚCI ANGIELSCY GOTOWI UDZIELIĆ FRANCJI WIĘKSZEJ POŻYCZKI

Premjer Macdonald za udzieleniem pożyczki — Plan niemiecki dla finansowego zrujnowania Francji udaremniony

LONDYN, 14 marca. — Syndykat banków londyńskich poszedł za przykładem finansistów amerykańskich i czyni nie bez poparcia rządu premjera Macdonalda przygotowania do udzielenia Francji większej pożyczki w celu przywrócenia równowagi finansowej Francji.

Rząd premjera Macdonalda zdecydował się poprzeć Francję w jej usiłowaniach przywrócenia równowagi finansowej w obawie, by dezorganizacja finansów francuskich nie dała Niemcom sposobności do udaremnienia planu międzynarodowych ekspertów finansowych w celu odbudowy normalnych stosunków w Europie.

Niespodziewana pomoc finansistów amerykańskich dla Francji i zapowiedź finansistów angielskich udzielenia Francji dalszej pomocy, udaremniły spisek finansistów niemieckich i rządu niemieckiego, mający na celu doprowadzenie do rewizji wersalskiego traktatu pokoju i finansowej ruiny Francji.

W następstwie udaremnienia planu niemieckiego przez pożyczkę amerykańską, finansiści niemieccy ponieśli olbrzymie straty, sprzedając na giełdach za bezcen miljony franków francuskich, — które nagle podskoczyły w górę o kilkadziesiąt punktów, przyprawiając sprzedających je o niepowetowane straty.

Polak Klaczka rzekomym sprawcą spadku franka

Niepożądany w Danji, nie przyjęty przez Polskę — Spekulował zawsze na zwyżkę dolara, a na zniżkę franka i koron duńskich

KOPENHAGA, 14 marca.—Pomiędzy tymi, którzy są winni spadku kursu franka i korony duńskiej, jest także Polak, były miljoner duński, Teodor Klaczka, obecnie bankrut, oczekujący na deportację z Danji.

Klaczka urodził się w Wilnie i mieszkał 22 lata w Danji, nie przyjmując obywatelstwa duńskiego. Polska, dokąd rząd duński pragnął deportować Klaczkę, nie zgodziła się na przyjęcie niebezpiecznego spekulanta, wobec czego władze duńskie znajdują się w kłopocie, co z nim zrobić, tembardziej, że Klaczka obecnie jest poważnie chory.

Klaczka zrobił swą olbrzymią karjerę finansową przy pomocy bankiera Emila Gluckstadta, właściciela banku ziemskiego (Lands mannsbanker), który z powodu nieszczęśliwych operacij Klaczki, zbankrutował przed dwoma laty. Gluckstadt zrobił Klaczkę następnie zarządcą Northern Overseas Co., która także zbankrutowała ze stratą 15,000,000 koron. Po tym bankructwie, Klaczka spekulował na wielką skalę na giełdzie, obracając miljonami, spekulując zawsze na zwyżkę amerykańskiego dolara i angielskiego funta szterlingów, a na zniżkę franka i korony duńskiej, co dało rządowi duńskiemu powód do wypędzenia go z Danji.

Socjaliści duńscy i władze miejskie w Kopenhadze starają się, by rząd odwołał dekret, skazujący Klaczkę na wygnanie, dopóki nie uiści się z olbrzymich sum zaległych podatków dochodowych.

Obligacje pożyczki rządowej wolne od podatku

PARYŻ, 14 marca.—Parlament uchwalił dzisiaj 423 głosami przeciw 135 projekt rządowy, przewidujący zwolnienie od podatku obligacyj najnowszej pożyczki rządowej w sumie 7,000,000,000 franków, rozpisanej dla ratowania kursu franka. Zwolnienie obligacyj rządowych od podatku dochodowego pozwoli mniej ryzykownym finansistom na ulokowanie swoich oszczędności w pożyczce rządowej, zamiast je lokować w niepewnych interesach.

Petrograd obecnie Leningradem

MOSKWA, 14 marca. — Rząd bolszewicki powiadomił komisarza poczt i telegrafów, że nazwa Petrogradu została urzędowo zamieniona na Leningrad.

Zmiana nazwy została dokonana na przez sowiet petrogradzki po śmierci Lenina i zatwierdzona przez rząd bolszewicki.

EXTRA!

POLSKA BRONI ENERGICZNIE SWYCH PRAW W KŁAJPEDZIE

SEJM UPOWAŻNIA RZĄD DO POWZIĘCIA POTRZEBNYCH KROKÓW DLA ZABEZPIECZENIA INTERESÓW POLSKI

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA

WARSZAWA, 14 marca. — Na wczorajszem posiedzeniu izba Sejmowa jednomyślnie uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do podjęcia jak najenergiczniejszych kroków dla zabezpieczenia praw Polski w porcie Kłajpedy.

O CUDZIE

jaki się stał nad Wisłą, gdy wszystkim się zdawało, że przemoc brutalna zwyciężyć musi, gdy spróchniałe dusze wątpiły, a karły z Warszawy uciekały, oddając Polskę garstce „szaleńców", gdy najbardziej zwątpieni przekonali się raz jeszcze, że miłość wielka i spełnienie obowiązku cudów dokonuje i że obecność jednego wielkiego człowieka do czynu wielkiego pobudza tysiące... opowie świadek „CUDU NAD WISŁĄ", bawiący tu przejściowo senator Rzeczypospolitej Polskiej, JAN WOŹNICKI.

PIEŚNI POLSKIE
śpiewać będzie P. L. CORTILLI, który jako „JONTEK" w operze „Halka" zachwycił tysiące Polaków i Polek w Manhattan Opera House.
ARJE OPEROWE odśpiewa znana Polonji nowojorskiej i brooklyńskiej utalentowana śpiewaczka panna MRÓZÓWNA z Brooklyna.
CHÓR „ECHO".
PRZEMAWIAĆ będzie red. „Nowego Świata" W. BOJANBŁAŻEWICZ.
DEKLAMOWAĆ będą: S. HACZYŃSKI i H. BAUER.
WE WTOREK
18-GO MARCA
PUNKTUALNIE
o godzinie 8-ej wieczorem
na AKADEMJI z okazji imienin
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W DOMU NARODOWYM W NEW YORKU
Spotkacie tam wszystkich przyjaciół POLSKI DEMOKRATYCZNEJ.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Klemensa.
Dzisiaj — Pogoda, zimno.
Czeki: 8,510,000.
Przekazy: 8,333,000

RUCH OKRĘTÓW

Odpłyną z New Yorku:

Sobota: Aquitania do Southmapton
Orduga do Hamburga
Cedric do Liverpool
Toloa do Kingston
Baracoa do Port Limon
Orizaba do Havana

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1-go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
153
Od kul i noży
61
Od wódki
81

19-go marca zabawa i tańce do rana w Domu Narodowym

Zarząd Restauracji Domu Narodowego urządza wspólną, towarzyską kolację, połączoną z koncertem i tańcami. Zabawę tę urządzamy specjalnie na żądanie gości restauracyjnych. Orkiestra nasza zapewnie zadowoli każdego, tak w czasie koncertu, jak i tańca, bo kto już słyszał utwory orkiestry naszej, ten może być pewnym ubawienia się. Zarząd restauracji prosi Szan. Gości o wczesne poinformowanie się u gospodarza Restauracji osobiście lub telefonicznie. Telefon: Dry Dock 7839.

Prosimy wszystkich gości, tak miejscowych, jak i z okolicy o [illegible] większy udział w tej zabawie.

Z szacunkiem.
T. REMEZ.
Zarządca Restauracji.

JUTRO!

Teatr Polski w Domu Narodowym

Wybierzcie się wszyscy gremjalnie do Domu Narodowego, w niedzielę, o godz. 3ej po poł. 16 marca przy St. Marks Place. Odegraną będzie operetka ludowa „Królowa Przedmieścia" w 5ciu aktach ze śpiewami i tańcami; nowe kuplety, duety i pieśni. W kazdym akcie wspaniały balet. Kostjumy malownicze, specjalna dekoracja i reżyserja podług najnowszych wskazówek autora.

FROLIC THEATRE
(Nad Amsterdam Theatre)
42nd Street, West of Broadway
[illegible] Środy i Soboty, 2:20 i 8:20 wiecz.
Olga Petrowa
Drugi tydzień
W "HURRICANE"
Miesiąc
Więcej śmiechu niż w "KIKI".
Ceny miejsc od $1.10 do $2.75.

BRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA

W restauracji słyszałem następującą historję:

W więzieniu nowojorskiem znajduje się młody przestępca, który pono służył w armji polskiej. Przyjechał przed dwoma laty do Ameryki z żoną i dziećmi i szukał tu szczęścia. Znalazł je, gdyż wnet zaprzyjaźnił się z jednem nikarzem narodowym, którego mocno popierali księża. [illegible] ciele ci zaprzyjaźnili się z żoną ofiary, z której zrobili prostytutkę (nawet i niektórzy Polonji znani księża święcone ręce do tego przykładali, jako że słyną z wielkiej sympatji do kobiet).

Traf chciał, że młody, roztrzepany małżonek sfałszował czy też podpisał podrobiony czek i dostał się do więzienia, stamtąd do zakładu dla obłąkanych, gdzie go koniecznie chciano wepchnąć, co się jednak nie udało. Odesłano go do sądu, jako człowieka normalnego.

Sąd skazał go na trzy lata więzienia.

Żona przechodziła z rąk świeckich do duchownych i zapomniała o swoim mężu.

Działacze społeczni, którzy tak brutalnie zniszczyli to młode życie, zapłacą za to drogo.

Ja dużo wiary straciłem w życiu.

Zachowałem jedną.

Wierzę, że każda podłość srogo się mści, że nie można drugich krzywdzić bezkarnie. Jeżeli kara nie następuje natychmiast, to następuje później.

Ale nie masz zbrodni bez kary. Niechaj narazie triumfują ci, którzy się przyczynili do tego, szczególnie sympatyczny dobrodziej, narodowy działacz społeczny i nie rządnica, która na ślubnym kobiercu przysięgała miłość i wierność.

Sprytny złodziej

Widząc, że właściciel masarni pn. 1668 Park Ave. Maksymiljan Borodkin, wszedł do lodowni, niewykryty dotychczas złodziej wszedł do sklepu i zatrzasnąwszy drzwi od lodowni, wziął się do „pracy". Zamknięty masarz krzyczał i wzywał pomocy, ale grube ściany tłumiły jego głos. Tymczasem złodziej dobrawszy się do kasy, zabrał z takowej $200 w gotówce, schował do kieszeni i posławszy całusa trzęsącemu się z zimna rzeźnikowi, wyszedł ze sklepu.

T-wo "Wolnych Polaków" ma w sobotę o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym posiedzenie miesięczne. Ważne sprawy są na porządku dziennym.

Sędziowie wyznaczający nagrody dla masek podczas karnawału jaki się odbył w Nicei, stwierdzili, że powyższa produkcja zasługuje na uznanie

PRZESTROGA DLA PANIEN-FLAPPEREK

Panny w czasach obecnych chcąc, aby ich twarze nabrały więcej ponętnego wyrazu, malują takowe i pudrują do śmieszności. — Róż, karmin, pudry wszelkiego rodzaju i czernidła, znajdują się prawie w każdej torebce damskiej. Czy to na ulicy, czy w teatrze, w biurze lub na balu, flaperka 20-go wieku

Pozbędźcie się tego nałogu, jeżeli Wam życie miłe.

wyjmuje, nie żenując się bynajmniej, z torebki, a raczej waliczki potrzebne specyfiki i uzupełnia swą piękność. Prasa całego świata rozpisuje całe artykuły o doskonałości kremów i maści. Wszędzie widzimy wspaniałe, tryskające tysiącami świateł szyldy: „Chcesz być piękna, używaj Pompeian; czarujące oczy daje Mabeline, cerę dziewiczą zachowuje Hennafoam".

Zdawałoby się, że rzeczywiście świat zdobył wiedzę, przy pomocy której można z człowieka brzydkiego zrobić piękność. — „Nie pomogą blansz i róż—kiedy panna stara już" — mawiali nasi dziadowie, którzy nie byli ludźmi brzydkimi. Czy mieli oni rację? Po części tak. Kroniki policyjno - sądowe zanotowały znów nową ofiarę kosmetyków. Była nią uczenica szkoły wyższej, 16 letnia Florence E. Dickerson.

Dziewczyna namalowała usta karminem i kilka dni potem zmarła w szpitalu wskutek zatrucia krwi. Zakażenie nastąpiło z powodu niehygjenicznego przyrządzenia szminki i popękanych przez wiatr ust dziewczyny. Wypadek powyższy winien być przestrogą dla wszystkich tych panien, które dotychczas używają wszelkiego rodzaju kosmetyków, sądząc, że te im dopomogą do odzyskania raz utraconej piękności lub... młodości.

Z TEKI REPORTERA

T-wo Muzyczne "Moniuszko" ma dzisiaj, t. j. w sobotę posiedzenie miesięczne. Obrady rozpoczną się o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Narodowym, przy St. Marks Place. Osoby zainteresowane ruchem Towarzystwa zechcą przybyć na powyższe posiedzenie, a otrzymają wszelkie informacje od prezesa Gorzańskiego.

Dawson Book Shop zapłaciła za książkę p. t. "Life of Johnson" sumę $100. Książka ta jest unikatem i wiele firm starało się ją nabyć, ale wymieniona kompanja ubiegła je z kupnem.

Komisja Aldermanów wniosła do zarządu miasta projekt, aby na First Ave. były zbudowane wieże sygnalizacyjne podobne do tych, które są na Fifth Ave. Wnioskodawcy twierdzą z całą stanowczością, że dzięki tym wieżom zmniejszy się ilość wypadków samochodowych, co w ostatnich czasach ma miejsce na wymienionej Avenue.

Właściciel salunu pn. 1014 Brook Ave., Frank Bastone, został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczem, ponieważ sprzedał 33-letniej Julji Thompson flaszkę wódki, po wypiciu której kobieta oślepła.

Ofiara "munszajnówki" znajduje się w szpitalu Lincoln na kuracji.

Angielska drużyna piłki nożnej z Anglji, pokonała Francuzów po zaciętej walce

JUTRO!

„W OBRONIE WARSZAWY"

na scenie Teatru Ludowego w niedzielę wieczorem

Sztuka „W Obronie Warszawy" zostanie odegraną w pięknej sali Washington High School przy 16 ulicy w Nowym Yorku w nadchodzącą niedzielę, o godz. 8ej wieczorem punktualnie. Jak nas zapewnia p. Ludwik Kowalski, kierownik Teatru Ludowego, przedstawienie to wypadnie bez zarzutu, gdyż wystawa staranna, śpiewy solowe, chóralne i duety wyszkolone dobrze, role obsadzone przez najlepsze siły artystyczne, jak pp. Helena Kowalewska, Janina York, Józef Kallini, Mieczysław Emcewicz i inni.

Przedstawienie rozpocznie się punktualnie o 8ej wieczorem i za każdą minutę spóźnienia, dyrekcja zobowiązuje się płacić 1 dolara na Fundusz Budowy Instytutu Im. Tadeusza Kościuszki. —

Część czystego dochodu z przedstawienia tego, Dyrekcja Teatru Ludowego przeznaczyła na cel dobroczynny.

TOW. „POMOC ŻOŁNIERZA POLSKIEGO" DO LIGI KOBIET.

Liga Kobiet Polskich w New Yorku, otrzymała od wileńskiego Tow. „Pomoc Żołnierza Polskiego" list, w którym czytamy:

Tow. „Pomoc Żołn. Pol."
Wilno, ul. Dominikańska 13.
L. dz. 128.
Wilno 12/12. 23.

Sz. Pani Paulina Riess,
prezeska Ligi Kobiet
w New Yorku.

Siostry — Rodaczki!

Z wyrazami najżywszej wdzięczności posyłamy pokwitowanie kasowe na otrzymane dzisiaj od Was 25 dolarów. Panie, wyobrazić sobie nie możecie, jak ważną jest dla nas Ich pomoc! Jeden dolar — to 100 funtów chleba, 80 f. kaszy, 10 f. słoniny, 200 f. ziemniaków, lub buelki na zimę dla dziecka; dolar — kilka książek i zeszytów, wreszcie jeden dolar — to niemal koszt całomiesięcznego utrzymania jednej sieroty!

Jak Panie widzą, tanio jeszcze u nas w porównaniu z cenami wszechświatowemi, ale my tu nie zapracowujemy w tym stosunku, ani w tej wysokości ofiar otrzymujemy, ani też Rząd dopomóc nam nie jest w stanie, to też przeżywamy właśnie kryzys najcięższy, który oby trwał najkrócej. Tymczasem musimy wytrwać wszelkiemi siłami, utrzymać nasze kulturalne i opiekuńcze placówki, by się doczekać w końcu jaśniejszej przyszłości. W związku z powagą chwili odbył się przed paru dniami Zjazd Kobiet Kresowych w Wilnie, który radząc nad brakami oświaty, przemysłu i filantropji, powziął doniosłe uchwały bliższego zrzeszenia Kobiet i wytężonej pracy sił społecznych na wszystkich polach odbudowy kraju.

Dziękując gorąco raz jeszcze za opiekę Ligi Kobiet nad nami, zasyłamy w imieniu naszego Towarzystwa oraz wdzięcznych sierot serdeczne życzenia i powinszowania.

Tow. „Pom. Żoł. Pol."
Helena Wilczewska, prezeska,
E. Pawłowicz, sekretarka.

ZAWIADOMIENIA

Do akcjonarjuszy The American Engineering Co.
(Obecnie Wisła Mfg. Co.)

Niniejszem zawiadamia się wszystkich akcjonarjuszy powyższej firmy, że roczny zjazd tejże odbędzie się w niedzielę, dnia 16 marca, 1924, o godz. 11ej przed południem na sali Białego Orła 62 Charter Oak Ave., w Hartford, Conn.

ZARZĄD.

Oddział „Potęga" No. 34, Z. S P., urządza Zabawę Taneczną, urozmaiconą różnemi niespodziankami, w sobotę, dnia 29-go marca, 1924, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., o godz. 8ej wieczorem.

Sekretarz.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

BACZNOŚĆ! NEW YORK I OKOLICA!
Robotnicze Kółko Dramatyczne „Przedświt"
Wystawia wspaniałą komedję Bałuckiego w 3 aktach
„RADCY PANA RADCY"
W SOBOTĘ, DNIA 15-GO MARCA, 1924 ROKU
W SALI 431 AEST 6 UL., NEW YORK
WSTĘP 50 CENTÓW
Początek o godzinie 8ej wieczór
Muzyka doborowa, jakoteż rozmaite niespodzianki
Po przedstawieniu Bal do Rana
O liczne przybycie uprasza KOMITET.

W dniu św. Patryka, 17go marca, odbędzie się jeden z ostatnich karnawałów zapaśniczych w zbrojowni 71st Regiment Armory. Aranżer Jack Curley obiecuje przygotować nader interesujący program zapasów. Dotychczas wiemy tylko, że nasz rodak Frank Judson (Jedliński) będzie się brał za bary z jakimś tęgim oponentem.

Louis Angel Firpo, argentyńczyk, pięściarz nielada, który zrobił furorę w Stanach Zjednoczonych, porządnie tłucze wszystkich oponentów w rodzinnem mieście Buenos Aires. Dwa tygodnie temu z łatwością pokonał on Amerykanina Farmer Lodge'a. W zeszły czwartek stanął z nim w zawody, niedawno przybyły z Włoch samp. Europy, Ermino Spalla. Ten, chociaż uległ, wytrzymał z Firpem całe trzynaście kolejek. Prócz Dempsey'ego, który go jedyny pokonał, żaden tak długo nie pozostał przy przytomności. Spalla już jest w drodze do Ameryki, gdzie czekają na niego Gene Tunney, Tom Gibbons, Siki, Renault, Johnson i inni. Z Południowej Ameryki przybędzie tutaj też pięściarz ciężkiej wagi, niejaki Rojas, szampion Chile.— Tex Richard widzi w nim lepszego pięściarza od Firpa. Jeżeli tak, to Dempsey ma się czem martwić.

UNITED AMERICAN LINES
(HARRIMAN LINE)
JOINT SERVICE WITH
HAMBURG AMERICAN LINE
NEW YORK-GDANSK
via HAMBURG
Najkrótsze połączenie do wszystkich miejscowości w Polsce. Okręty odpływają w każdy czwartek w południe.
United American Lines INC.
39 Broadway, New York
lub u lokalnego agenta.

HOLLAND AMERICA LINE
Krótka i bezpośrednia droga, przez Rotterdam do wszystkich części
POLSKI
i z powrotem. Niezawodna wygody.
Pomożemy Wam zdobyć potrzebne dokumenty (affidavit, utrzymania). Nasi przedstawiciele załatwią wszystkie formalności, a pasażerowie otoczeni będą opieką do wyjazdu, aż do celu podróży.
Cenniki i rozkłady wyjazdów wysyłamy na żądanie.
Chcąc zarezerwować miejsce lub zdobyć jakiekolwiek informacje, napisacie do którego z miejscowych agentów lub do
HOLLAND-AMERICA LINE
24 STATE STREET NEW YORK

French Line
PODRÓŻ WODĄ PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS .....2 Kwietnia
Świetna komunikacja na okręcie Paris i łączącym okręcie Pologne. Specjalny okręt LA POLOGNE odchodzi wprost do Gdańska i łączy się z PARIS w Hawrze.
Po wszelkie informacje zgłoście się do agentów lokalnej francuskiej linji lub do biura kompanji
19 State Street
NEW YORK CITY

Dzisiaj! -:- Dzisiaj!
Match Piłki Koszykowej i Tańce
urządza
TOW. GIMNASTYCZNE SOKÓŁ POLSKI
W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL
IRVING PLACE i 16 ULICA
o godzinie 8-ej wieczorem
WSTĘP 50 CENTÓW

UROCZYSTA AKADEMJA
Z OKAZJI IMIENIN
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
DNIA 18-GO MARCA, W DOMU NARODOWYM
o godzinie 8-ej wieczorem
ŚPIEWY: Chór „Echo" — Solo: Panna M. Mróz
P. L. Cortilli
Przemówienia: *Senator Jan Woźnicki, „CUD NAD WISŁĄ"* — *Red. W. B. Błażewicz „JÓZEF PIŁSUDSKI"*
Deklamacje: *T. S. Haczyński i H. Bauer*

CZYTAJCIE! PRZYJDŹCIE!
„Królowa Przedmieścia"
Operetka ludowa w 5 aktach
TEATR POLSKI
pod dyr. T. Wandycz i Ochrymowicza
WYSTĄPI Z CAŁYM ZESPOŁEM OSÓB 20-CIA
W DOMU NARODOWYM
przy St. Marks Place, (E. 8. ul.) w New Yorku
W NIEDZIELĘ, 16-GO MARCA
o godzinie 3-ej po południu
WYSTĘPUJE 20 OSÓB — WSPANIAŁY BALET
W antraktach orkiestra
Najweselsza sztuka w tym sezonie. — Zabierzcie młodzież, przyjdźcie gromadnie
BILETY PO CENACH ZWYCZAJNYCH DO NABYCIA u p. W. Bialskiego i u p. E. Witkowskiego przy 7-ej ulicy, u Mechaników, 224 E. 57 ul. i na So. Brooklynie u p. A. Blejwas.
645—3rd ave., New York. — Bilety numerowane

Jutro!!!
O godz. 8-ej wieczorem
WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL
IRVING PLACE i 16 UL., NEW YORK
Polski Teatr Ludowy
wystawia
W OBRONIE WARSZAWY
Wspaniałe śpiewy solowe, chóralne i duety
CZĘŚĆ DOCHODU NA CEL DOBROCZYNNY
Przyjdź, a nie pożałujesz

Sezonowa Miłość

42) (Ciąg dalszy)

— Mamusiu!... — wyrzekła wreszcie cicho i widocznie siląc się na grzeczność. — Czy mamusia nie byłaby tak łaskawa, aby i mnie z sobą zabrać?

Po raz pierwszy Pita objawiała jakieś życzenie.

Do tej chwili na ulicy Wareckiej nie znano życzenia dzieci. One tylko grzecznie wypełniały życzenia rodziców.

Tuśka już ubrana, upudrowana, w żakiecie — w jakimś apokaliptycznym zwierzu, zarzuconym na ramiona i spiętym pod szyją, odwróciła się ku córce, siedzącej wśród koców i kołder.

— Nie — mogłabyś się przeziębić.

— Ja się ciepło ubiorę.

— Pito!... Co to znaczy?

Tuśka zmarszczyła brwi i zmierzyła córkę ostrem spojrzeniem.

Lecz mała wytrzymała to spojrzenie ze zdumiewającą energją.

— Ja też chcę iść!...

To słowo „chcę" — przeraziło literalnie Tuśkę.

Był to jakby dalszy ciąg rozwichrzonych gestów i tego jakby rozluźnienia silnie zcementowanych dobrem wychowaniem manier Pity.

Lecz z sieni doleciał głos Porzyckiego:

— Pani Tuśko!... Słońce nie będzie czekało!...

Tuśka zgasiła świecę i wyszła, zamykając za sobą drzwi na klucz.

Klucz wzięła do torebki i szła, ciągle zmieszana zachowaniem się Pity. Czuła, iż źle zrobiła —nie skarciwszy dziecka za niebywałe znalezienie się. Lecz — coś ją wstrzymywało. Coś niepojętego, a w głębi jej tak niewyraźnie nurtującego, iż zrozumieć nawet nie mogła.

W sieni spotyka Porzyckiego. Przeczuwa go raczej, bo ciemno jest zupełnie. On — bierze ją za rękę nerwowo, szybko, niecierpliwie, jakby doczekać się jej nie mógł.

— Dzień dobry!...

— Dzień dobry!...

Tuśka ma wrażenie, jakby Porzycki wahał się, jakby chciał wzmocnić czemś to powitanie i zbiera ją lęk. Posuwa się ku drzwiom. Szuka nerwowo klamki. W trakcie tego czuje, że jego ramię próbuje otoczyć jej kibić. Zanim jednak to nastąpiło, Tuśka znajduje klamkę i otwiera drzwi od sieni.

Przenikliwy chłód owiewa ją całą.

Wchodzi w jakąś szarość dziwną, nikłą, bezjasną. Niebo, jak klosz szklany, pokrywa wszystko. Turnie aż sine, tak są szare i niewyraźne.

Odwraca się ku Porzyckiemu:

— Gdzież to słońce?...

— Czekało, aż pani wyjść raczy. Za chwilę podniosą kurtynę. Służę!...

Jest wyspany, zdrowy, widocznie zlany zimną wodą i pełen jakiejś nadziei. Aż bije to od niego i udziela się Tuśce. Chwyta ją pod rękę.

— En avant!... — woła z fantazją.

Biegną pod górę po kamieniach, jak dwoje dzieci.

— Mało publiczności?...

— Tem lepiej!...

Ucieszył się.

— Jaka pani dobra — dziękujemy pani!

— Kto — my?

— Ja... reżyser, i słońce — prymadonna.

Mają już wybiedz na szczyt ścieżki, skąd widać Morskie Oko.

Zatrzymuje ją i otula troskliwie. Zapina apokaliptyczne zwierzę, obciąga rękawy żakietu.

— Jak się to ubrało... — mówi — jak na spacer po Nowym Świecie. Przeziębi mi się, zachoruje.

Jest tyle czułości w jego głosie, że Tuśkę ogarnia nieznane jej uczucie.

Nikt do niej tak nigdy nie mówił.

Mąż zapytuje ją czasem: „Nie zimno ci?" — tonem obojętnym, zapinając szczelnie swoje palto pod szyję, ale któż zdoła oddać słodycz tego tonu, troszczącego się o nią, jak o małe dziecko?

— Nie, nie — ciepło mi!... dziękuję!

— A spało dobrze?

— Dobrze!

— A śniło o mnie?

Rumieniec oblewa twarz Tuśki.

— No... no...

— Tak!

— To śliczne. A teraz — do słońca!...

I znów biegną, zlatują na dół, aż wreszcie zatrzymują się koło wielkich głazów, przy których drzemią trawy.

— Tu czekać będziemy.

Siadają oboje na głazie. Jego ręka wsparła się o kamień za jej plecami, tak, że łopatkami ona dotyka jego ramienia. Siedzą nieporuszeni, on trochę cofnięty za nią, wpatrzony w śliczną linję jej włosów.

Tuśka — patrzy.

— Tak — teraz, gdy wypoczęła, widzi lepiej, jest podatniejsza do przyjęcia wrażeń.

A wrażenia te podwajają się z nadzwyczajną siłą.

Przedewszystkiem to, co widzi w tej chwili, jest zupełnie inne od tego, z czem zasnęła wczorajszego wieczora. Wczoraj Morskie Oko srebrzyło się, drgało bezustannie, rozigrane, ruchliwe, zaledwie po brzegach trochę nieruchome i po wagę zachowujące. Dziś zda się być martwe, szklane, zaklęte w nieruchomość bajeczną. I tylko z głębiny zdają się wyrastać nowe turnie, skały, limby — wszystko zapadłe w głębie, przeczyste w odbiciu bezbarwne i rozlane.

Tylko leciuchna mgła paruje ku górze, ptakiem się ściele, rozpina bezszumnie skrzydła, opada znów ku wodzie i niknie w tafli szklanej, nie pozostawiając nawet oparu, nie mając jej czystości.

Tuśka trochę zdziwiona zwraca się ku Porzyckiemu.

— Gdzież słońce?

— W naszych duszach — brzmi odpowiedź.

— Pan żartuje.

— Wcale nie. Mnie bez słońca dziś tak słonecznie, że mógłbym tu rozświetlić całe Tatry... A pani?... No!... Odpowiedzieć! Być raz sobą, a nie drewnianym manekinem...

— Co pan chce, żebym mu powiedziała?

— Czy i jej słonecznie?

— Nie wiem.

— Ale ja wiem. Słonecznie jej, i ciepło, i miło, i dobrze. A kto to sprawił? On — bo stara się, aby ono wreszcie zrozumiało, że drewnem po świecie chodzić, to życie marnować. Czemu ono jest takie?

Tuśka sama zaczyna się zastanawiać, dlaczego właściwie ona jest rzeczywiście taka „drewniana".

— Taki u nas panuje ton!... — mówi wreszcie, pocierając czoło, jakby zbierała wspomnienia — wszyscy jesteśmy tacy... dzieci... mąż.

— To idzie od was... od rodziców, z góry. Czemu wy się nie kochacie?

— My?

— No — tak — wy. Cała wasza paczka.

— Ależ my się kochamy.

— Tak na chłodno. W drewniany sposób. I to się potem na dzieciach odbija.

Ton jego spoważniał.

— Skoro tak mówimy szczerze — zaczął znowu — to ja pani powiem wielką prawdę, tylko proszę się nie obrazić.

Wyprostowała się, jakby za nadejściem nieprzyjaciela.

— Jeśli to co nieprzyzwoitego...

— Tylko ludzie nieprzyzwoici widzą w rzeczach naturalnych nieprzyzwoitość. Więc niech pani słucha. Są różne dzieci... Dzieci serca, dzieci krwi, dzieci obowiązku. Te ostatnie są najbiedniejsze. Są — drewniane. Najszczęśliwsze są dzieci serca.

Zawiesił głos i dodał z prześliczną prostotą:

— Ja jestem dzieckiem serca!

— A ja?...

— Pani musiałaś być właśnie dzieckiem obowiązku z pewną nieznaczną domieszką krwi. Ale życie zatarło wszystko, i dziś pani dzieci są już czystemi dziećmi obowiązku. Dlatego są takie skryte, nieufne, milczące, obowiązkowe i grzeczne. Pani tego nie czuje? Co?

Tuśka milczała chwilę.

— Może... — wyrzekła wreszcie — może pan ma i rację, ale...

— Co ale? Pani powie, że tak lepiej? Że żyć sercem nie warto? Że oszczędza się dzieciom i sobie zawodów? Ależ pani jest poprostu ślepa! Pani nie wie, co to jest kochać i być kochanym — jakkolwiek... Czy w rodzinie, czy przez obcych, czy przez rzeczy martwe, czy przez takie słońce...

Ręką ukazał jej szczyty Mięguszowieckiej turni.

— O!... Ja kocham to słońce i ono mnie kocha...

Tuśka podniosła oczy i spotkała się wzrokiem z tak wielkim czarem, że aż ku niemu zadrgało coś leciuchno w jej piersi.

Wędrowne, blade góry zarysowały się purpurową, przepyszną linją na mleczno-białem niebie. Każda zasłona, każdy szczyt, obwiedziony purpurą, zdawał się opalem drogocennym, oprawnym w pasek gorejącego żelaza.

Poza tem ani śladu jeszcze słońca, tylko ten przebłysk purpurowy, gorący i krwawy.

— Widzi pani? Widzi pani?

— Tak!

Nie odpowiedziała mu jeszcze nic, kryjąc pół twarzy w futerko, choć wicher nie powiewał — a dokoła panowała taka uroczysta cisza, że dech w piersiach zamierał.

I w Tuśkę wstępuje przeświadczenie, że stanie się coś wielkiego, coś pięknego, coś, przed czem przechodziła życie całe, nie wiedząc, że można wziąć udział w takiej wielkiej chwili.

Wziąć udział!

Bo Tuśka nie czuje się być „widzem" — ona sama niejako budzi się razem z tem dźwigającem się słońcem i bramuje się tak purpurą linij jak owe wirchy wysoko na tle lekko krwawiącego się już nieba.

W tej chwili dopiero dostrzega Tuśka, że to, co brała za zatopienie się w szarości i bieli — to był szron, który krystalicznie pokrył mchy, Rosodrzewinę, limby, głazy — wszystko. I nagle roszczerwienło się niebo, a od Żabiego ptakiem o szafirowem sercu i brylantowych skrzydłach wzbiło się z przerażającą szybkością słońce.

— O!... — zawołała mimowoli Tuśka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

BACZNOŚĆ PASSAIC, N. J.!
DZISIAJ! DZISIAJ! DZISIAJ!
ODDZIAŁ IM. OSSOWSKIEGO ZW. SOC. POL.
urządza
WIEC ROBOTNICZY
W SALI MAGDZIAKA, przy 8-ej ulicy
na którym przemawiać będzie mówca objazdowy
Towarzysz JAN TRZASKA
Początek o godzinie 7:30 wieczorem

Wobec wielkiej doniosłości wypadków politycznych i przemysłowych tak w Europie, jak i w Ameryce, które niewątpliwie wpłyną na dalszy rozwój ruchu robotniczego, koniecznem jest, abyśmy i my, polscy robotnicy byli na nie przygotowani i szli w pierwszej linji w dążeniu do ogólnego dobra ludzkości.

Więc Robotnicy Polscy przybywajcie na wiec

NEWARK

Wszystkiemu winna "munszajnówka" — mówi Frank McKeunna, z Manhattan Hotelu, który został aresztowany wczoraj za dobijanie się do sklepu elektrycznych przyborów, Izydora Egensteina, przy Bloomfield Ave. Agenci prohibicyjni wykorzystali wiadomość udzieloną przez McKeunna. aresztując właściciela Hotelu Manhattan za sprzedaż wódki.

Sędzia Boettner i klerk sądowy Rooney ze stacji policyjnej pierwszego precynktu, byli widzami przy wyświetleniu filmu skonfiskowanego przez policję w zeszły poniedziałek, na wieczorku "Smoker" Klubu P. O. U., pn. 386 Walnut St. W tym tygodniu 300 członków tegoż klubu stanie przed sądem.

Nowojorski "The Federal Reserve Bank" ogłosił wczoraj ostrzeżenie twierdząc, że w okolicy są w obiegu fałszywe pięćdziesięciodolarowe banknoty.

Banknoty te mają napis Reserve Bank of Chicago z literą "B", i rzymską cyfrą II. Jest na nich także podobizna prezydenta Grant'a, rzekomy podpis Carter'a Glass'a i John'a Burk'a.

Na mocy decyzji w sądzie federalnym, zamknięto wczoraj saluny należące do James'a J. Kelly i Anny Rogess, pn. 435 Spring St. i Jana Pozgińskiego, pn. 130 First Ave., w Elizabeth, N. J.

HARRISON

W niedzielę, dnia 16 marca, w sali Sokoła, 215 Cleveland St., odbędzie się wiec w sprawie połączenia klubów politycznych obywatelskich, do których należą obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia.

Przemawiać będzie ob. W. Bojan Błażewicz, naczelny redaktor „Nowego Świata".

Początek o godzinie 5ej po południu.

Wstęp wolny.

KOMITET.

Telefon. Waverly 4521
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Tel.: Bergen 8458.
POLSKI LEKARZ
DR. LEON BANACH
Specjalista Chorób Wenerycznych i Nerwowych
Ordynuje: do 10 rano;
1 — 2 popołudniu;
6 — 8 wieczór.
5807 HUDSON BOULEVARD
Jersey City, N. J.
1 minuta od tuby Stacji na Bergen Ave., naprzeciw Stacji Teatru.

JERSEY CITY

Agenci federalni zamykają saluny

Ledwo upłynęło 24 godzin, po skończeniu kampanji policyjnej w Jersey City, i innych miastach powiatu Hudson, która zamykała wszelkie interesy i teatry zeszłej niedzieli na mocy jeszcze istniejących starożytnych praw „niebieskich" (blue laws), gdy agenci federalni pod dyrekcją szefa Zipf'a zrobili najazd na 46 salunów i restauracyj. W Jersey City aresztowano 30 osób a w Bayonne 16 właścicieli salunów.

Jersey City i Plainfield, N. J.

W niedzielę, dnia 16go marca wypowiem naukę na temat: „Post w świetle nauki Chrystusa".

Plainfield: w Pol. Bapt. kościele, przy W. 3rd St., o godz. 11-ej przed południem.

Jersey City: przy Jersey Ave., o godz. 4-ej po południu.

Wstęp wolny.

Ks. W. Pawłowski.

DO POLONJI W WILLINGTON, N. J.

Rodacy i Rodaczki!

Klub Polityczny w Willington, N. J. zwołuje ważne zebranie polityczne w dniu, 16-go marca r. b. o godzinie 4-ej po południu, w Municipal Building. Przemawiać będzie wielu wybitnych mówców, którzy przedstawią zebranym szereg korzyści jakie się otrzymuje posiadając obywatelstwo tego kraju.

Przyjdźcie wszyscy jak jeden mąż, aby pokazać obcym, że i w Willington polacy żyją i interesują się ruchem obywatelskim.

A. F. Chitko, sekr. pr.

PASSAIC

Przedstawienie

Chór Fr. Chopina w Passaic, urządza przedstawienie teatralne, w niedzielę, dnia 16go marca, o godz. 7:30 wiecz. w Domu Polskim pod numerem 1-3 Monroe ul. Zostanie odegrana sztuka pt. SIEROCE WIANO, ze współudziałem najlepszych sił amatorskich.

Sztuka ta będzie grana poraz pierwszy w Passaic.

Prosimy Szan. Publiczność, o jak najliczniejsze poparcie.

Z szacunkiem

KOMITET.

Zawiadamiam szanownych delegatów obchodu Kopernikowskiego, iż posiedzenie tychże delegatów odbędzie się w sobotę, 15go marca, br., o godz. 7ej wieczorem, na sali ob. Maciąga, 40—3cia ulica.

Sprawa nadzwyczaj ważna, którą odwlekać dłużej nie można, więc obowiązkiem każdego delegata przybyć na to posiedzenie.

BAYONNE, N. J.!
KOŁO 87 P. S. L. „WYZWOLENIE" URZĄDZA Z OKAZJI IMIENIN UKOCHANEGO WSKRZESICIELA OJCZYZNY NASZEJ, MARSZAŁKA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
WIECZORNICĘ
która odbędzie się
W ŚRODĘ, 19-GO MARCA, 1924 ROKU
NA HALI KLUBU POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO
No. 29 West 22-ga ulica w Bayonne, N. J.
Przemówi red. „Nowego Świata" ob. S. T. Haczyński
Początek o godzinie 7ej wieczorem
MUZYKA DO TAŃCA WŁASNA — WSTĘP 50 CENTÓW
Po wyczerpaniu doskonale ułożonego programu, tańce
RODACY! — Uczcijmy godnie Dzień Imienin naszego ukochanego NACZELNIKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO i przybądźmy gromadnie do wszyscy! Serdecznie Was zaprasza
KOMITET.

Columbia

Stanisław Bagdzyński

Płyty jak te są stałem źródłem uciech

Columbia płyty zawsze dają Wam najlepszą ojczystą muzykę. Płyty te, jako śpiew, taniec lub też numery s orkiestrą, zawsze zawierają śpiew i grę najlepszych artystów polskich w tym stopniu, który stale zachwyca Was, gdy gracie je na Waszym gramofonie.

Rozkoszować się będziecie grając Columbia płytę 18005 F, „Chłopska Duma" i „Ślubny Wieniec" — doskonale kawałki na skrzypcach; także 18006F, „Sokolica" i „Mądralka", dwa piękne harmonijne utwory, które są wyśmienite do tańców. Nie zapomnijcie usłyszeć płytę 18007F, „Pan General" i „Józek i Maryna", które są piosenkami popularnego Ochrymowicza.

Idźcie dzisiaj do agenta Columbia i kupcie te doskonałe płyty. Weźcie tę listę ze sobą. Jeżeli nie macie gramofonu, zapytajcie się o New Columbia, który jest najdoskonalszym instrumentem muzycznym.

10 calowe — 75 centów.

18007 — Pan General / Józek i Maryna — Władysław Ochrymowicz, Baryton.
18002F — Grochówka. Polka / Gorące Serce. Polka — Polska Orkiestra Columbia.
18006F — Sokolica. Polka / Mądralka. Polka. — Stanisław Bagdzyński Acc. Solo.
18001F — Tęsknota Górala i Motylka. / Zielona Rutka — Jan Karlowicz, Barytonn
18005F — Chłopska Duma / Ślubny Wieniec — Henryk Landowski, Violin Solo.
18000F — Na Sielance. Mazur. / Paskarka. Polka — Stanisław Bagdzyński, Acc. Solo.
18004F — Co to jest Bolszewik? / Jak i kto odkrył Amerykę? — Mikuł i Pikuś, Komiczny Duet.
E 9093 — Klarnetówka. Polka / Szczebiotka. Polka. — Polska Orkiestra Columbia.
18003F — Kołysanka „Do Sieroty" / Bocian — Jan Karlowicz, Baryton.
E 9092 — Na Dworcu Kolejowym Ofiara Mąż, a Sprytna Żona. / Maciek i Kaśka, komiczne Duety.

Columbia Phonograph Company, New York.

Powyżej wymienione najnowsze COLUMBIA REKORDY można nabyć w największym POLSKIM SKLEPIE ROZMAITOŚCI
A. LORCZAK
291 GRAND STREET JERSEY CITY, N. J.

HARRISON

W niedzielę, dnia 16go marca, br., miejscowe Kluby Polityczne, urządzają Wiec połączeniowy, w sali Sokoła, 215 Cleveland Ave. Początek o godz. 5ej po południu.

Na wiecu tym, miejscowe Kluby polityczne połączą się w jeden silny Klub. Komitet połączeniowy uprasza wszystkie miejscowe Towarzystwa, jakoteż całą Polonję z Harrison i okolicy, o przybycie i wzięcie udziału w wiecu połączeniowym.

Zaproszeni mowcy wykażą potrzebę łączenia się w silne Kluby Polityczne.

Wstęp wolny.

Cześć!

Stracony słuch od roku odzyskuje po użyciu
KATRO-LEK
PANI A. Cimochowska, 358 Henderson St., Jersey City, N. J., dnia 20 stycznia 1924, pisze: „Od 16-tu lat cierpiałam na dolegliwości żołądkowe, ból i zawrót głowy, a od roku prawie nic nie słyszałam na uszy i miałam strasznie boleści żołądka. Odkąd zaczęłam zażywać KATRO-LEK, przywrócił mi słuch i żołądek nie boli i ogólnie przechodzę da sił. KATRO-LEK jest to nowy naturalny ziołowy preparat na KATAR dolegliwości żołądkowe i ogólne osłabienie. Po KATRO-LEK piszcie do wynalazcy:
W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 BRIGHTON ST., BOSTON, MASS.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

500 KANARKÓW
MAMY NA SPRZEDAŻ.
Tylko u nas można nabyć Tryling Roles, najlepszego gatunku kanarków-śpiewaków. Tryling Roles wyśpiewują słodkie melodje.
Cały złoty Tryling Roles u nas nabyć za $14.00; samiczke Tryling Roles za $8.00; śpiewaka „Nowych" za $15.00; pięknego szczygła ogrodowego śpiewaka za $4.50; Czyżyka za $4.00; akowronka za $5.50
Także mamy na sprzedaż książeczki, które pouczają, jak należy żywić kanarki. Cena 50 centów. Kanarki są wysyłane do Waszego domu przez American Express Co. Jeżeliby kanarek się w drodze zmarnował to zwrócimy pieniądze.
Na żądanie załączamy Polski Katalog i cennik.
K. S. Rodak
432 Main St.
Webster Mass.

Mężczyźni zabezpieczcie się przeciwko wszystkim wenerycznym cierpieniom
SANYKIT
Zabezpieczenie dla mężczyzny tylko. Wystarczy na całotygodniowe zabezpieczenie. Wielka tubka 35c. Kit (4's) $1.00. W wszystkich aptekarzy lub Sanyt-Kit.
92 Beekman St., Dept. B, New York
Piszcie po cyrkularza.

Nie bądźcie zaniepokojeni! On tylko wdrapuje się po BAMBINO! 35c. w aptekach
Wie gdzie matka trzyma takowe—i wie, że mu się chce takowe. Tak samo, jakby wziął powiedz ze spisarni!
BAMBINO
Zareg. w U. S. Pat. Off.
Jest nieskodliwe—skutkujące—słodkie w smaku lekarstwo na przeczyszczenie.
DZIECI LUBIEJĄ TO! PROSZĄ O WIĘCEJ!
O ile dziecko Wasze jest niespokojne, ma obłożony język, nie może spokojnie spać, wiele płacze, jakby z bólu, oczyścić jego system delikatnym środkiem na przeczyszczenie, jakim jest BAMBINO. Chętnie takowe zażyje i będzie się czuło o wiele lepiej. W kilka godzin te nieprzyjemne symptomy zostaną usunięte.
F. AD. RICHTER & CO., 104-114 So. 4th Street, BROOKLYN, N. Y.

Polska i Ruska Fabryka
HARMONIJ
Harmonje wszelkich systemów
Warszawskie, Chromatyczne i Piano, wyrabiamy we własnym składzie. — Gwarantujemy na 10 lat. Wszelkie reparacje i nastrojenia harmonij wykonujemy starannie i szybko. — Wielkie wybór sprowadzanych harmonij, cena od $12 do $60.
Piszcie po katalogi
VOLGA ACCORDION MFG. CO.
429 East 14th Street, New York, N. Y.

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAŻEWICZ — Editor in Chief
S. T. HACZYŃSKI — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.00	Rocznie	$6.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$5.00	Półrocznie	$5.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 16th i 16th St's)
Telephone, Stuyvesant 5453

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0925

ARCYBISKUP MUNDELEIN O POLSKICH KSIĘŻACH

Arcybiskup djecezji chicagoskiej Mundelein, pojechał, jak wiemy, do Rzymu po kapelusz kardynalski. Z tej okazji prasa nasza na wychodztwie poświęca dużo czasu i papieru na artykuły o tym dostojniku rzymsko-katolickiego kościoła. Artykuły są różne, jedne arcybiskupa chwalą, inne zachowują bezpieczne umiarkowanie, a inne jeszcze, zajmują wobec niego stanowisko ostre i krytyczne.

Nie obchodzą nas głosy tych pism polskich, które kadzą przyszłemu kardynałowi. Robi się to dla interesu. Wydawcy-księża smarują go miodem, bo liczą, że za piękne pisanie, nie minie ich nagroda.

Interesuje nas jednak narzekanie pewnych organów oficjalnie nieklerykalnych, które występują przeciw Mundeleinowi, jako wrogowi Polaków. Są takie, które wyrażają przypuszczenie, że arcybiskup chicagoski brzydkiem stanowiskiem, zajętem wobec Polaków, pomógł sobie do otrzymania godności kardynała.

Nie znamy bliżej jego działalności. Polegać musimy na faktach podawanych przez pisma, jeżeli nie klerykalne, to w każdym razie pozostające pod pośrednim wpływem kleru. Pisma te twierdzą, że stosunek arcybiskupa Mundeleina do księży polskich jest stanowczo nieprzyjazny. Na dowód przytaczają raport, który arcybiskup złożył w roku 1920 w ręce delegata apostolskiego, raport jakoby stronniczy i krzywdzący, tak księży, jak i ogół parafjan Polaków.

W raporcie tym, podanym w wyjątkach w „Dzienniku Związkowym", czytamy najpierw statystykę:

„W archidjecezji znajduje się 350 parafji, z których około 50 polskich. Nasz kler liczy 958 księży, z których 146 polaków. Ludność katolicka archidjecezji oblicza się na 1,200,000, a obliczenie zrobione przez proboszczy polskich, którzy zapewniają, że ich cyfry są ścisłe, wykazuje, że w djecezji w Chicago znajduje się 215,000 polaków. W rezultacie więc mając 1-7 (jedną siódmą) parafji i 1-7 księży, obejmują tylko 1-6 (jedną szóstą) ogółu ludności katolickiej. Z drugiej strony 1-3 długu djecezji około $3,200,000 zostało zaciągnięte na utworzenie parafji polskich i wybudowanie kościołów polskich, szkół i rektorji, co wskazuje, że polacy byli traktowani wyjątkowo z hojnością, której nie doznała żadna inna narodowość archidjecezji".

„To samo można powiedzieć — pisze dalej arcybiskup Mundelein w swoim raporcie — w sprawie udziału w składkach djecezjalnych. Tak np. w składce z 1918 roku, na świętopietrze na 80,000 dolarów ofiarowanych przez djecezję, polskie parafje przyczyniły się w wysokości sumy 9,300 dolarów, to znaczy 1-9 całej sumy. W składce tegorocznej na cele dobroczynne na pół miljona dolarów, parafje polskie przyczyniły się do wysokości 7,580 dolarów, to znaczy mniej jak 2 procent całej sumy. Z drugiej strony w przeciągu 6 lub 7 miesięcy dałem 15,000 dol. z tegoż funduszu ogólnego na utrzymanie schroniska dla dzieci polskich, a 16,000 dolarów, rozdano między rodziny polskie, znajdujące się w potrzebie, to znaczy czterokrotną sumę wszystkich składek polskich".

Po wykazaniu, jak mało są ofiarni parafjanie Polacy, do których musiał arcybiskup dopłacać (?!), zaznacza on w raporcie, że polscy księża mniej mają zaufania u swoich parafjan, niż dostojnicy kościelni innych narodowości — Irlandczycy i Niemcy. Czytamy np. taki ustęp:

„W ostatnich latach życia mego poprzednika, KSIĘŻA POLSCY W CHICAGO JAK BY ZDZICZELI, a przecież za mgr. Rhodego — wówczas sufragana pochodzenia polskiego — oni sami prowadzili swoje sprawy".

Na poparcie tego ciekawego oskarżenia arcybiskup Mundelein przytacza fakt tego rodzaju:

„Musiałem usunąć dwóch proboszczów polaków z powodu pijaństwa, 7 księży polskich posłać do domu poprawczego z powodu braku wstrzemięźliwości lub win popełnianych z kobietami, przywołałem do porządku strofując i grożąc cenzurami innych przestępców, przeciw którym podniosła oskarżenie sama ludność polska".

Opinja, jak widzimy, niezbyt dla księży polskich djecezji chicagoskiej, pochlebna. Opierając się na przytoczonych wyżej faktach, arcybiskup Mundelein przyznaje, że sprzeciwiał się nominacji sufragana polskiego, bo taka nominacja źle by była uważana przez rząd Stanów Zjednoczonych i naród amerykański, bo Polacy są nietolerancyjni, bo Polaków nienawidzą inne narodowości, itp.

Raport arcybiskupa Mundeleina, a od dnia 24 marca kardynała, jest dokumentem zasługującym na uwagę. Niewątpliwie przebija z niego bardzo mała miłość do owieczek polskich. Możliwem jest, że pewne szczegóły zostały wykoloryzowane, a nawet wręcz przekręcone.

Lecz, jeżeli raport mija się z prawdą, to DLACZEGO CZTERY LATA NIKT O NIM NIE PISAŁ. DLACZEGO KSIĘŻA POLSCY NIE PODNIEŚLI PROTESTU I DANYCH ARCYBISKUPA, KTÓRE NIEZAWODNIE POSZŁY DO PAPIEŻA, NIE SPROSTOWALI?

Mają czas księża polscy na politykę, mają czas i pieniądze na wydawanie pism oszczerczych i demoralizowanie wychodztwa. A nie mają czasu na odpowiedź arcybiskupowi, który rzuca im w twarz ciężkie zarzuty, najcięższe, jakie mogą spotkać kapłana!

Jeden jest wniosek. Nie protestują, bo arcybiskup napisał prawdę. Jest on nieprzyjacielem Polaków i Polski. Dowiódł tego nieraz, a przedewszystkiem w sprawie języka polskiego w szkołach publicznych i parafjalnych. Lecz opinja jego o księżach polskich, OPINJA, POWTARZAMY JESZCZE RAZ I Z NACISKIEM, NIESPROSTOWANA, niestety, jest słuszną i sprawiedliwą.

W niej znajduje się zarazem odpowiedź na pytanie, dlaczego kilkumiljonowe wychodztwo polskie w Stanach Zjednoczonych nie może mieć nadziei na uzyskanie kilku przynajmniej polskich biskupów.

wb.

AKTORZY ZAPOWIADAJĄ STRAJK

Organizacja aktorów, tak zw. Equity, postawiła przy zmianie umowy tegorocznej z właścicielami teatrów, nowe warunki, regulujące wzajemny stosunek pomiędzy aktorami i właścicielami. Ci ostatni są skłonni uważać to za obrazę... sztuki, dowodząc, że aktorzy żądają unji zamkniętej, uniemożliwiając rozwój teatru.

Aktorzy jednak stoją twardo na swojem stanowisku. Uchwalili przed kilku dnia mi rezolucję, w której zapowiedzieli, że, jeżeli właściciele nie zgodzą się na postawione im warunki, nastąpi dnia 1 czerwca, r. b., ogólny strajk wszystkich członków Equity Ass.

Ponieważ Equity należy do Amerykańskiej Federacji Pracy, i ponieważ zorganizowane chóry, mechanicy i wogóle wszelkiego rodzaju pracownicy teatralni, obiecały aktorom pełne poparcie, sprawa wygląda na to, że właściciele teatrów ustąpić muszą.

Aktorzy amerykańscy zarabiają znaczne sumy. Ale tylko gwiazdy. Drugorzędne i trzeciorzędne siły są wyzyskiwane do najwyższych granic. Organizacja unijna, połączona z Amer. Fed. Pracy, chociaż napozór wygląda dość ciekawie,, zasadniczo jest wynikiem nienormalnych stosunków panujących w amerykańskim świecie teatralnym i dlatego jest usprawiedliwiona.

* * *

CENZURA CUDZOZIEMSKICH MÓWCÓW

Kongresman Tinkham ze stanu Massachusetts, wniósł projekt, ażeby kongres uchwalił prawo, według którego każdy cudzoziemiec, przyjeżdżający do Stanów Zjednoczonych w celu wygłaszania mów, musiałby złożyć zaprzysiężone oświadczenie, co chce mówić i w jakiej intencji.

Projekt tego rodzaju jest niczem innem, jego zamaskowanem dążeniem do ograniczenia wolności słowa, zagwarantowanego Konstytucją Stanów Zjednoczonych.

PAMIĘTAJMY O PODATKU OBYWATELSKIM NA FUNDUSZ PIŁSUDSKIEGO

NA MARGINESIE DNIA

pióro
MAKI-REY

DZIENNIK dla Wszystkich, podając wiadomość o zaproszeniu do współpracy prof. Siemiradzkiego i mec. Kułakowskiego przez Dziennik Ludowy, wyciąga wniosek, że pismo to zmienia swój kierunek. Rzekomą zmianę kierunku przez Dziennik Ludowy Dziennik dla Wszystkich tłumaczy tem, że kierunek socjalistyczny posiada na wychodztwie niewielu zwolenników, bo wychodztwo nie ma zaufania do socjalizmu.

* * *

Czynienie uogólnień na podstawie jednego faktu jest rzeczą zbyt ryzykowną, a w danym wypadku komunał Dziennika dla Wszystkich jest rzeczą bardzo szkodliwą, albowiem godzi w jedność i tak niezbyt skonsolidowanej Lewicy wychodzezej — daje broń do ręki wydziałow. szczyźnie przeciwko odłamowi Lewicy zgrupowanej w obozie socjalistycznym.

Już jedno z księżych pisemek podchwyciło opinję Dziennika dla Wszystkich na poparcie swego twierdzenia, że idea socjalistyczna zbankrutowała. Obecnie tylko brak, ażeby Dziennik Ludowy napisał, że idea ludowa zbankrutowała na wychodztwie, a reakcja będzie miała doskonały materjał do zwalczania całej Lewicy wychodzczej, twierdząc, że poszczególne grupy lewicowe głoszą nawzajem o sobie, iż bankrutują.

* * *

Nie posądzamy Dziennika dla Wszystkich o złą wolę, nie mniej jednak wyrażamy zdziwienie, że jedno pismo postępowe stara się szkodzić drugiemu, głosząc opinje nie poparte faktami.

* * *

Lewica wychodzcza ma ogrom pracy do spełnienia, lecz żeby go spełnić, musi skonsolidować swoje szeregi i iść przeciwko reakcji zwartym frontem, a nie jątrzyć wewnątrz i nie dawać pretekstu do ataku wrogom Demokracji.

NA LISTACH subskrypcyjnych Banku Polskiego okazuje się brak nazwisk wielkich posiadaczy ziemskich. Zbogaceni obszarnicy na pasku i na pożyczkach rządowych, nie chcą lokować swoich kapitałów w Banku Polskim, bo uważają, że lokaty w bankach zagranicznych są lepsze i pewniejsze. Innemi słowy, „śmietanka" narodu bojkotuje Bank Polski, a co za tem idzie i akcję sanacji skarbowej, bo panom magnatom nie podoba się Polska Demokratyczna, przyznająca prawa jednakowe wszystkim obywatelom. Oni chcą Polski przywilejów.

* * *

Liczenie na patrjotyzm kapitalistów jest rzeczą ogromnie zawodną. Prawdę tego twierdzenia wykazało, zdaje się, dostatecznie pięcioletnie istnienie Państwa Polskiego. Czekanie na więcej dowodów zobojętnienia państwowego panów obszarników jest rzeczą nietylko zbyteczną, ale przedewszystkiem kosztowną. Ciekawe, czy premjer Grabski będzie czekał?

ICEK Przewodnikowy poucza swoich katolików, że do obalenia rządu chjeńsko - witosowego przyczynili się Wyzwolenicy i Żydzi. Wielebnemu redaktorowi w pomieszały się zupełnie klepki w wielebnej głowie. Żydzi wraz z prawowierną Chjeną głosowali przeciwko gabinetowi gen. Sikorskiego, a nie przeciwko rządowi renegata Witosa. Rządu Witosa nikt nie obalał, bo Witos wraz z Chjeną rzucił władzę i uciekł.

Łatwiej zachwalać wnętrzności świętych na całe, niż uczciwie i rozumnie referować sprawy polityki krajowej.

Szewc winien pilnować kopyta, a wielebny ICek swego katolickiego kramiku.

BISKUPÓW polskich wychodztwo, zdaje się, nieprędko dostanie, albowiem według sprawozdania Dziennika Zjednoczenia, zebrano dopiero $628.65 na ten cel. Nie sądzimy, ażeby wydziałowi specjaliści od polskich biskupów byli tacy naiwni, że za 600 dolarów dostaną od ojca świętego biskupa.

Za dwa kapelusiki kardynalskie — jeden dla Irlandczyka, drugi dla Niemca — ojciec święty policzył sobie tylko 500,000 dolarów. Ile kosztowało przygotowanie tych kapelusików, pismo święte nic nie mówi, jak nie mówi również, ile w tych 500,000 dolarów znajduje się dolarów, wyciągniętych pod fałszywymi pozorami od pracującego ludu polskiego. Lecz powiedzieć by mogli o tem ojcowie duchowni, gdyby ludowi i prawdzie służyli.

* * *

Za Infuły biskupie ojciec św. liczy prawdopodobnie taniej, niż za kapelusze kardynalskie, lecz z 600 dolarami niema co przystępować do targu.

Naszem zdaniem, sekcja biskupia w Wydziale winna poinformować się u ojca świętego, ile chce za jednego biskupa polskiego i dopiero wówczas urządzić „drajw" wśród wiernych na fundusz biskupi, a nie iść tak na ślepo, tembardziej, że ojciec święty z żądań garstki polskich katolików nie wiele sobie robi. I zupełnie słusznie. Bo jakżeż można „nieomylnemu" ojcu świętemu czynić jakieś wskazania, lub dawać rady, kogo ma mianować biskupem. A gdzież jest duch święty, którego obowiązkiem jest oświecać ojca świętego w rzeczach wiary?

* * *

Zjazd kapłanów w Filadelfji dopuścił się herezji, postanowiwszy oświecić ojca świętego co do kandydatów na biskupów. — Wchodzić w atrybucje ducha świętego i kwestjonować nieomylność papieża nie godzi się dobremu katolikowi, a cóż dopiero kapłanowi bożemu.

Kapłani w Filadelfji zgrzeszyli ciężko przeciwko papieżowi (a to rzecz gorsza niż obżarstwo, nieczystość i pijaństwo) i dlatego czeka ich kara. Ojciec święty jest osobą miłosierną, kara więc będzie niezbyt ciężka. Kardynał Mundelein, zdaje się infułę przywiezie, ale nie da jej żadnemu księdzu, który wątpi w nieomylność papieża w sprawach kościoła.

* * *

Lud polski kłopoty z biskupami winien zostawić samym księżom, bo jest to ich wyłączny „bizness", z którego wychodztwo nie odnosi i nie odniesie żadnej korzyści. Bajka o utrzymaniu polskości przez staranie się o biskupów polskich jest zbyt naiwna, ażeby w nie wierzyły dzieci, a cóż dopiero dzieci dorosłe. Pieniądze, które mają iść na infuły i inne ozdóbki dla żądnych próżnych zaszczytów księży, winny pójść na oświatę ludową na wychodztwie i w Polsce. Jeżeli księża naprawdę pragną zachowania polskości na wychodztwie, to niech gwizdną na wszelkie infuły, niech przestaną liczyć się z interesami polityki rzymskiej, a zabiorą się do pracy oświatowej ludu — tego ludu, który do dziś dnia jest wyzyskiwany przez nich dla celów, nie mających nic wspólnego z polskością.

Mamy już jednego Polaka biskupa. A dużo polskość na tem zyskała lub zyskuje?

Z PRASY I O PRASIE

W "Robotniku" warszawskim o kompromitacji chjeńskiego bohatera Korfantego czytamy:

"Na niedzielę, dnia 17-go lutego chjena poznańska zapowiedziała wielkiemi czerwonemi plakatami wiec, na który przyjechał poseł Korfanty. Chcąc zobaczyć tego pogromcę robotników — pisze jeden z obecnych na wiecu — i ja pospieszyłem na wiec, ale, o dziwo, policjant zabronił mi wejść na salę, oświadczając, iż jest przepełnienie. Jednak przypadkowo wcisnąłem się — i oczom moim przedstawił się taki widok: p. Korfanty stoi cicho i — zamiast tego, by on mówił — cała sala krzyczy: "Oszust, kat, precz z nim, wyrzucić go i t. p."

Otóż tak się rzecz miała, że gdy p. Korfanty zaczął mówić, to oświadczył, że p. Grabski jest mądry i poprawił stosunki gospodarcze, ale wszystko to trzeba zawdzięczać rządowi ósemki i Witosa, bo oni dali platformę obecnemu rządowi i obecny rząd nic nowego nie robi, tylko to co chjena zaczęła. Po tych słowach spotkała go taka burza, że stał na scenie i patrzył, i pewno nie mógł Poznania poznać!

Jeden z wydalonych kolejarzy spytał go, czemu nie chciał podczas strajku pertraktować z kolejarzami i dlaczego spowodował tyle ofiar. Pozwolono mu odpowiedzieć na to pytanie, ale gdy zaczął tłómaczyć, że kazał kolejarzom najpierw zacząć pracować a później pertraktować, znów rozległy się gwizdy i wymyślania, tak, iż chjena musiała swój wiec przerwać, a p. Korfanty uciekł jak niepyszny. Takie to votum zaufania dał mu Poznań!

Dodać muszę, że policji nie brakowało na wiecu. Wychodząc z wiecu, przypomniałem sobie jak to niedawno Poznań nosił p. Korfantego na rękach. A dziś... jak to się czasy zmieniają!"

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

Antoni Kruszyna z Providence, R. I. 5.00
Od byłego Tow. im. J. Piłsudskiego w Cohoes, N. Y. ... 20.00

Razem $25.00

NA INSTYTUT NAUKOWO BADAWCZY IMIENIA TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Antoni Kruszyna z Providence, R. I. 3.00

Na inwalidów wojennych w Polsce

Antoni Kruszyna z Providence, R. I. 2.00

Dotychczas zebrano 211.00
Razem $213.00
Kto będzie następnym?

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi K. U. — Przesyłkę dolarów do Polski zajmuje się American Express Company.

* * *

Czytelnikowi W. T. — Powyższa odpowiedź jest również odpowiedzią na wasze pytanie.

* * *

Czytelnikowi J. M. — Dziękujemy wam za życzliwość. W listach składkowych nie ma żadnych błędów. Sumy z przeniesienia są właściwe, gdyż są to listy z różnych okręgów. Naprzykład, na listę Nr. 2003 z Newarku zebrano $3,240.18c., a na listę Nr. 4791 z Woodhaven zebrano $3,179.93c. Obie te listy nie mają ze sobą nic wspólnego, prócz celu, na jaki ofiary są składane.

* * *

Czytelnikowi J. W. — Świadectwo cechowe, wydane w Polsce, może być uwzględnione przez Unję Robotniczą w Ameryce, lecz dokumentem, posiadającym wartość prawną tutaj jest legitymacja unijna.

* * *

Czytelnikowi B. P. — Z nadesłanego artykułu skorzystamy. Przysłane sześć dolarów, rozdzieliliśmy według waszych wskazówek i pokwitowaliśmy w piśmie.

* * *

Czytelnikowi F. P. — Macie rację, że Dom Polski winien być dla wszystkich Polaków bez względu na wyznanie. Bieda tylko, że katolicy rzymscy są nie tolerancyjni i Polaków innego wyznania nie uważają za Polaków. Z nietolerancją tą należy prowadzić bezwzględną walkę.

* * *

Czytelnikowi L. G. — Zrobiliśmy tak, jak sobie tego życzycie; niedzielny numer Nowego Świata będzie wysyłany do Polski według wskazanego adresu.

* * *

Czytelnikowi W. R. — Możecie wysłać przez „American Express Co." Listy rekomendowane zostanie córce doręczony.

JAN POL
Pracownia Krawiecka
zaopatrzona w odpowiednie krawieckie materjały, wykonuje roboty w zakres krawiecki wchodzące, gustownie, starannie, według najnowszej mody i po cenach bardzo umiarkowanych.
Mam również na składzie zawsze stosowną ilość gotowych ubrań, tak dla dorosłych jak i dla chłopców. — Zapewniam zupełne zadowolenie z mej roboty.
Jan Pol
125 East 7th Street,
New York City

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajem,y najtańsza kursa we własnym języku, uczac naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie powodzenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, bliskie Third Ave.

ARENA AUTO SCHOOL
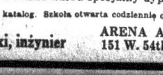
POLSKA SZKOŁA
AUTOMOBILOWA
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od "a" do "z" powożenia i mechaniki? Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog. Szkoła otwarta codziennie od 8 rano do 9 wiecz.
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 W. 54th St., New York

SEVERY LEKARSTWA UTRZYMUJĄ ZDROWIE W RODZINIE.
Na świerzbienie skóry-wszy
SEVERA'S ESKO
Maść antyseptyczna
Przysposobiona z inżencyą przyniesienia ulgi na świerzb i inne zarażenia skóry.
CENA 50c
Zapytajcie w aptece
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Drukarnia Polska
THE ECHO PRESS
Wykonuje najlepsze roboty drukarskie. — Ceny stałe.
Telefon Lexington 4918.
431 E. 14 Street, New York.

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAŻ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
627 East 14th Street, New York City

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
jak gdziekolwiek indziej, wszelkiego rodzaju meble, jak:
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, ŁUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
135 AVENUE "A"
NEW YORK CITY
(pomiędzy 8th i 9th St's)
Telefon, Dry Dock 5248

Telefon, Orchard 8121
AKUSZERKA-MASAZYSTKA
Zytomierskiego Rodzinnego Przytułku i Kijowskiego Zakładowego Szpitala
Porada i Pomoc
B. E. SHMULENSON
271 E. Broadway New York
Piąte Piętro

J. HELLER
ADWOKAT i NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swem biurze przy
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Ave., New York City
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY: PRAKTYC.
10 do 1 przed południem i
3 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2423

Dr. BRYAN
333 East 17th St., New York City
(Pomiędzy First i Second Avenue's)
Leczy chronicznie choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, męskie wytrzenie.
GODZINY:
Od 9 rano do 8 wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu
6 do 8:30 wieczór
W niedziele do godz. drugiej popoł.
311 East 10th St., New York City

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTISTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reparowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów substancjalnie ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East Tenth Street

Polityka Międzynarodowa

BRONISŁAW D. KULAKOWSKI

KOMPLEKS NIŻSZOŚCI

Gorzkie uwagi z powodu konferencji bałtyckiej

III.

Dopóki Polska przedrozbiorowa czuła swą siłę, opartą na kulturalnej wyższości, na rozwoju stałym prawa politycznego jednostki, na poczuciu nieznanych wówczas w innych krajach Zachodu obowiązków obywatelskich, których wzorem w czynie i piśmie był Hetman Żółkiewski, dopóty polityka jej była owocną. Przeciwieństwem pod wszelkimi względami cywilizacji Polskiej była Moskwa, wówczas kraj bez dostępu do morza, złączony tylko z Azją, z Azji czerpiący swój ustrój polityczny i społeczny, przednia straż koczowników z płaskowzgórz Azji, do dnia dzisiejszego wieczna groźba dla osiadłych narodów Europy. Rozumiała Polska to niebezpieczeństwo. W liście do królowej Elżbiety angielskiej pisał król Zygmunt August, że Moskwa jest niebezpieczeństwem dla całego świata cywilizowanego i żądał od Anglji zakazu sprzedawania broni Moskwie, gdyż barbarzyńcy ci broni sami wyrabiać nie potrafią, ale użytek z dostarczonej gotowi są zawsze zrobić dla celów grabieży. Dwa kierunki, dwa poglądy i dwa sumienia ścierały się na granicy Dźwiny i Dniepru. Polska łączyła związkami dotrowolnymi, unjami i lennem plemiona i narody leżące pomiędzy nią, a Moskwą. Moskwa dążyła do ich podboju. Z upadkiem Rzeczypospolitej ziemie te weszły jako gubernie rosyjskie do całokształtu azjatyckiej tyranji. A zachodnio-europejska i amerykańska demokracja prawi o imperjaliźmie polskim, uważając, że podbój jest jedynym dowodem przynależności, dostateczną sankcją prawną dla demokracji, a dobrowolna unja jest pogwałceniem prawa stanowienia o sobie!!! Stopięćdziesiąt lat przemocy wojskowej, niszczenia cywilizacji, wolnościowych gwarancyj, wyzysku i grabieży dają według Hendersonów nawet i Brantingów Rosji większe prawa do ziem tych, niż pięćdziesiąt lat unji z Polską, życia cywilizowanego, swobód politycznych!!

Walka tych dwuch światów Polski i Moskwy toczyła się o prawo do cywilizacji przeciw bezprawiu knuta. Dopóki Polska miała świadomość charakteru tej walki, dopóki Polacy szanowali sami siebie i swój naród, dopóty sześć tysięcy husarji pana Żółkiewskiego rozbijało wstępnym bojem sześćdziesiąt tysięcy najlepszego wojska moskiewskiego, dopóty poseł polski Haraburda mógł na audjencji rzucać rękawicę Iwanowi Groźnemu, przed którym wówczas jak przed Apfelbaumem dzisiaj miał respekt rząd angielski. Z chwilą zaś gdy ogłupiona przez Jezuitów Polska pozwoliła Rzymowi mieć suwerenne prawa w Polsce, następuje zmiana w poczuciu własnej wartości, czuje się Polak niższym od kuglarza w sutannie, staje się niewolnikiem katolickim zamiast być wolnym obywatelem. Następnym krokiem jest uznanie wyższości Moskwy nad sobą. Pozwala Polska na to, aby „sprzymierzeniec" Polski, Piotr Wielki, na terytorjum Polski w Polocku ścinał własnoręcznie księży polskich. Już tak upadamy, że nie potrafimy bronić praw do życia własnych obywateli, chociażby już jako katolicy własnych kapłanów! W tem poczuciu niższości gnijemy. Pierwszy rozbiór Polski następuje bez oporu. W czasie powstania Kościuszki Kawalerja Narodowa, złożona z samej szlachty ucieka przed tymi samymi moskalami, którym armaty odbiera kosami chłop, poraz pierwszy na plac, jako Polak występujący, i w poczuciu zdobycia wyższego niż dotychczas stanowiska w społeczeństwie, wykazujący też same wartości co husarja Żółkiewskiego. — Najlepszym dowodem znaczenia poczucia własnej wartości narodu w historji świata, jest zasadnicza przemiana, która nastąpiła w szlachcie polskiej, gdy poczuła swą wyższość w szkole Napoleona, wielkiego twórcy honoru wojskowego. Zamordowany wódz socjalizmu francuskiego Jaures, zwracał stale uwagę na tę dodatnią stronę wojskowości na wychowanie narodowe w swej cudownej książce o „Armji Nowej". Nikczemne zbiegi z pod Racławic i Maciejowic dokonywują cudów pod Samosierrą i pod Wagram.

Powstania nasze były wynikiem odrodzenia poczucia wyższości cywilizacyjnej, obowiązku Polski względem wschodnich naszych braci, Litwinów, Łotyszy i Ukraińców. Ożywiał je duch Mickiewicza, poświęcenie związków radykalnych „Młodej Polski", Konarskiego, Zawiszy i tysięcy innych. Odrzuca Sejm 1831 propozycje pokoju Mikołaja, wyłączające oswobodzenie kresów z pod barbarzyństwa moskiewskiego. Toż samo w 1863 roku. Wzrost wartości moralnych w społeczeństwie naszem związany jest zawsze z odrodzeniem polityki Jagiellońskiej.

A w dzisiejszej Polsce na reprezentanta tej polityki, Piłsudskiego rzuciła się wszelka kanalja polska.

Nasz stosunek dzisiejszy dą państw bałtyckich, do Białej Rusi i Ukrainy przypomina zupełnie nastroje upadającej Polski. Wypływa z poczucia niższości, najstraszniejszego upadku moralnego dla każdego narodu.

KORESPONDENCE

Z WIECU SENATORA WOŹNICKIEGO W NICETOWN, PHILADELPHIA, PA.

Do całego szeregu wieców odbytych przez senatora Jana Woźnickiego, można doliczyć wiec w Nicetown, który udał się dobrze choć nie pod każdym względem. Powodów jest kilka, jest trochę bezrobocie; po drugie kilka dni temu, był senator w Philadelphii i przemawiał na trzech wiecach, więc chciały skorzystali ze sposobności; po trzecie i najważniejsze to to, że rozrzutki wysłane na dziewięć dni przed wiecem nie nadeszły z niewiadomej przyczyny i tych którzy by pragnęli słyszeć, nie było sposobności zawiadomić.

Więc bez rozrzutek i bez plakatów (oprócz kilku wypisanych ręcznie i rozstawionych), tylko z ogłoszenia Nowego Świata zebrała się dość poważna liczba ludzi pragnących powitać senatora i wicemarszałka senatu Jana Woźnickiego.

Wiec, który się odbył w czwartek wieczór, dnia 6-go marca rb. otworzył ob. L. Zalewski, zaznaczając cel tegoż i powołał na przewodniczącego ob. Aleksandra Buczka. Obywatel Aleksander Buczek w krótkich słowach powitał i przedstawił zacnego sen. Woźnickiego, którego zebrani powitali przez powstanie i gromkimi oklaskami. Na sekretarza wiecu przewodniczący powołał ob. M. Piątkowskiego.

Po przywitaniu senatora przez zebranych, przewodniczący poprosił gościa do wygłoszenia swej mowy, którą podzielona została na dwie części — jak zwykle. Pięknego przemówienia nie podaję na łamy Nowego Świata ponieważ zajęłoby dużo miejsca i po drugie, że mowa senatora była już drukowana parę razy w tem piśmie. Jednak wypada nadmienić, że senator z dokładnością kolejno przechodził wszystkie wypadki od rozpoczęcia walki o niepodległość w roku 1914, mówiąc o odzyskaniu niepodległości, a potem o wszystkich ważnych chwilach młodej Polski; sejm ustawodawczy, walki o konstytucję i tyle, tyle innych ważnych wypadków, rządy różne, skończywszy na panu Witosie z narodowej demokracji i gospodarce finansowej pana Kucharskiego, który przez pożyczki dla przemysłowców, przyprowadził Polskę do strat — już nie na miljony ale setki miljardów. Podczas całego przemówienia na sali było nadzwyczaj spokojnie, ażeby nie stracić ani słowa wypowiedzianego przez senatora Woźnickiego.

Po pierwszej części mowy senatora Woźnickiego przemówił krótko ob. A. Rysiecki przebiegając ostatnie wypadki w Polsce i zaapelował do zebranych o składki, równocześnie zaznaczając cel na jaki mają być użyte.

Następnie ob. Buczek poprosił kolektorki panie: Kruk i Dardżieńską do zebrania kolekty drobnej (imienne zaś składki po daliśmy poniżej). Po kolekcie przewodniczący zaznaczył, że każdy z zebranych ma prawo interpelować senatora, na które tenże będzie dawał odpowiedzi.

Następnie senator przemówił powtórnie w sprawie szkolnictwa i w jaki sposób najlepiej uczyć młode pokolenie na dobrych obywateli, zaznaczając, że szkoły powszechne są konieczne i przymusowa siedmioletnia nauka. Mówił także o sprawie podatkowej i w jaki sposób stronnictwo „Wyzwolenie" proponuje zbierać podatki. Jednem słowem, że wszystkie niedomagania, wszystkie braki, strony złe i dobre były wypowiedziane jak najlepiej, nie było oskarżeń ale — senator mówił — była nauka.

Po dwugodzinnem przemówieniu senator zakończył swe przemówienie nagrodzony oklaskami. Z interpelacjami nie zgłosił się nikt, z czego wniosek, że wszyscy byli zadowoleni.

Na zakończenie przewodniczący ogłosił kolektę drobna i imienną, i zgromadzeni odśpiewali "Marsz Piłsudskiego" przy okrzykach "Niech żyje Piłsudski!", "Niech żyje senator Woźnicki!" zebrani rozchodzili się do domów pokrzepieni na duchu.

Kolekta drobna przyniosła $47.48c.

Imienną złożyli:

Domański J.	$2.00
Wybrański Sylwester	2.00
Stupyra	2.00
Siemiński Paweł	2.00
Guzek W.	2.00
Tworek P.	1.00
Kukulski K.	1.00
Umiński S.	1.00
Sadowy M.	.50
Świerkowski Leon	1.00
Stec Franciszek	1.00
Wiodarski J.	1.00
Leśniewski Z.	1.00
Zugaj Aniela	1.00
Dydak J.	1.00
Buczek Aleksander	1.00
Kowalik J.	1.00
Kalinowski M.	1.00
Górny P.	1.00
Budziński F.	1.00
Frysiak Fr.	1.00
Winczowski K.	1.00
Bielawski Michał	1.00
Sliwka Andrzej	1.00
Rój Aniela	1.00
Posłuszny Teofil	1.00
Hartman Jan	1.00
Naliwiński Stan.	1.00
Małecki J.	1.00
Dobija P.	1.00
Warzyński K.	1.00
Piątkowski M.	1.00
Razem	$83.98

Paniom kolektorkom Kruk i Dardzieńskiej, również wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

A. W. BUCZEK.

HAMPDEN, MASS.

Z posiedzenia Klubu Obywatelskiego

Klub Powiatowy, zorganizowany we wrześniu, 1923 r. za inicjatywą ob. z Klubu w Indian Orchard, Mass., odbył swoje 6te z rzędu posiedzenie, dnia 9go marca, 1924, w Holyoke, Mass., w Domu Narodowym.

Posiedzenie miało w dalszym ciągu charakter organizacyjny.— Przystąpiły również kluby z okolic: Bondsville, Thorndike, Westfield, Chicopee Falls, Mass.

Obecnie klub Powiatu Hampden jest silny. Należą już do niego wszystkie istniejące poszczególne kluby, w danym powiecie. Należy zaznaczyć, że głos zabrany w sprawie zorganizowania klubów egzystujących, w jeden silny Klub Powiatowy, znalazł poparcie u obywateli, którzy chętnie przyczynili się do współpracy.

Ze jednak wszystko, cokolwiek się rozpoczyna, ma swoje niedokładności, które potrzeba stopnio wo uzupełniać, a nawet nieraz po prawiać, zdarzają się mniejsze i większe tarcia, to też i tym razem nie obeszło się bez wymiany różnych zdań, które w wielkiej mierze przyczyniły się do uzasadnienia zorganizowanego Klubu.

Najgłówniejszym punktem wypowiadanych zdań przez delegatów, był znany u nas Polaków, słomiany ogień. Obecnie po tak długiem namyślaniu się, że potrzeba jest silnej organizacji obywateli tego kraju polskiego pochodzenia, spodziewanem jest, że ogień jaki był przeznaczony, spalił się częściowo na temże posiedzeniu w Holyoke, Mass. i większego ognia, być może, już się nie zobaczy.

Wziąwszy pod uwagę, że mamy wielu poważnych obywateli polskiego pochodzenia w tym kraju, należy spodziewać się, że potrafią oni należycie i wzorowo brać udział w zarządach klubów Obywatelskich.

Nasi obywatele, żyjący tutaj, w kraju, gdzie jest swoboda, wolność słowa, wyznań i prasy, mieli sposobność przyglądać się i czę sto brać udział wraz z innymi obywatelami tego kraju, w obradach nad sprawami ogólnemi w danej miejscowości, przeto będą oni wzorem dla tych, którzy jeszcze nie mieli sposobności wyżej wspomnianej.

Jednakże niebyłoby pożądanem gdyby chciano posługiwać się sta rą metodą partyjności i klasyfikacji, jaka jeszcze w wielu Polakach tkwi.

Mając na powyższe punkty dowody z poprzednio zorganizowanego klubu Stanowego, należy pamiętać i unikać takich niespodziewanych zajść, z któremi obznajomieni byli wszyscy interesowani w klubie stanowym, który był, jako ziarno, jakie padło między cierpnie i osty na pastwę losu.

Wszystko da się zauważyć w przyszłości. Lepiej dzisiaj pomyśleć o przyszłości, aniżeli rozpaczać po przeszłości, która została tylko nauką dla obserwatorów i członków.

Delegat Klubu.

Philadelphia i okolica

BACZNOŚĆ

Sławny Artysta-Śpiewak Teatrów Warszawskich

KAZIMIERZ WORCH

wystąpi z własnym koncertem

w MOOSE AUDITORIUM

w Czwartek 20-go Marca,

o godzinie 8.15 wieczór.

Po raz pierwszy Polonja filadelfijska będzie miała możność usłyszenia znakomitego polskiego śpiewaka Kazimierza Worcha, którego koncerty we wszystkich większych miastach Stanów Zjednoczonych jak: Chicago, Detroit, Cleveland, Milwaukee, Pittsburgh, Buffalo, Rochester, Baltimore i wiele innych, dosięgły rekordowej cyfry 85; wszędzie z nadzwyczajnem powodzeniem. P. Worch ma już ustaloną sławę nietylko w Warszawie, ale i w całej Ameryce, nic więc dziwnego, że koncerty jego odbywają się przy przepełnionych salach, a publiczność wychodzi zachwycona. Jesteśmy najmocniej przekonani, że i w Filadelfji artysta dozna również serdecznego przyjęcia i że Moose Auditorium w Czwartek 20 Marca wypełni się po brzegi. — Blizsze szczegóły o tym wspaniałym koncercie zamieścimy w następnych numerach naszego pisma.

Wielki Koncert urządza Polski Uniwersytet Ludowy w niedzielę 16go marca w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 8ej wieczór. W koncercie wezmą udział następujące osoby: Kapela Stowarzyszenia Polsko Amerykańskich Muzykantów; Chór „Moniuszko"; Związek Teatrów popisze się jedno aktówką, pt. „Kalosze"; śpiew solo panny L. Zajkowskiej; harmonja solo, p. I. Pawlak. Oprócz powyżej wymienionych sił wezmą udział i inni wybitni na polu muzycznem soliści, tak, że program będzie nadzwyczaj urozmaicony i bardzo ciekawy.

Koncert powyższy jest urządzony na cele oświatowe, a zatem o liczne przybycie uprasza Szan. Rodaków i Rodaczki

Polski Uniwersytet Ludowy.

Dziewiętnasty z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w niedzielę 16go marca w Domu Polskim, 211 Fairmount Ave., o godz. 5ej po południu. Odczyt wygłosi inż. A. Wilk na temat: „Wybrane działy z Ekonomji Społecznej" — część 2-ga.

Wszyscy, którzy dążą do oświaty i nauki, proszeni są o przybycie na powyższy odczyt. Wstęp wolny dla wszystkich.

W. Tyl, kierownik.

PASSAIC

Zawiadomienie Polsko - Amerykańskiego Klubu Demokratycznego

W niedzielę, dnia 16-go marca o godzinie 2:30 po południu w Sali Klubowej pod Nr. 152 8-ma ulica odbędzie się Zebranie nasze go Klubu.

$5.00 nagrody otrzyma ten z członków Klubu, który wygłosi najlepszą mowę na temat „Co Może Zdziałać Klub Demokratyczny dla Polaków w Passaic'u".

Każdy członek Klubu, oprócz urzędników, może sobie taką mowę ułożyć i wygłosić ją na tem zebraniu.

Będzie również podniesiona sprawa zmiany nazwy Klubu na „Woodrow Wilson Demokratic Club".

Obecność każdego członka jest pożądana, tak również przypomina się o przyprowadzeniu nowych kandydatów.

Zarząd.

Wieczorek tow. B. Limanowskiego Z. S. P.

W sobotę, dnia 22go marca, br. Tow. B. Limanowskiego, Z. S. P., urządza wspaniały Wieczorek wokalno- muzykalny, w sali Polskiego Klubu Oświatowego, pn. 255 Court ul.

Na program złożą się: śpiew solo, muzyka i deklamacje. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Po wyczerpaniu programu, doborowa muzyka przygrywać będzie gościom dla ogólnej rozrywki.

Brooklyn i okolica

Ważne zawiadomienie do uczestników Bazaru Szkoły M. Konopnickiej, oraz szerokich kół polonji w Greenpoint!

Ze względu na to,

że bazar, który się odbył na rzecz Pierwszej Polskiej Ludowej Szkoły im. Marji Konopnickiej, przyniósł nadspodziewany dochód;

że niemożliwem było, podczas jednego tygodnia trwania bazaru, wypełnić wszystkich zgłoszonych punktów bazaru;

że wielu kupców i przemysłowców polskich, poczuwając się do obowiązku poparcia Szkoły im. Marji Konopnickiej, nadsyła jeszcze ciągle dary — przyślij i ty czytelniku (dopisek zecera);

Komitet Bazarowy Szkoły im. Marji Konopnickiej, chcąc okazać swą wdzięczność polonji w Greenpoint za poparcie, oraz chcąc dać możność wszystkim tym, którzy zgłosili swój współudział w programie bazaru, dołożenia cegiełki do budowy Pierwszej Ludowej Szkoły im. Marji Konopnickiej, urządza w niedzielę, dnia 16-go marca, w sali Domu Narodowego Wieczór Rozmaitości, na program którego, oprócz zabaw towarzyskich, złożą się śpiewy solowe i chóralne, deklamacje, monologi i djalogi i t. d. i t. d.

Sala otwarta o godzinie czwartej po południu!

Początek programu o godzinie szóstej wieczorem!

Koncertować będzie doskonała orkiestra J. Mroza do późna w noc!

A wstęp? — Wolny! Wolny! Wolny!

Hej! Hej! Czy słyszycie?

W niedzielę, dnia 16go b. m. WIECZÓR ŚMIECHU Tow. Ośw. Im. M. Konopnickiej, na sali Domu Narodowego. Na program złożą się śpiewy, monologi, djalogi, oraz doskonała jednoaktówka.

Ze względu na to, że wielu polskich kupców nadesłało dary na bazar — już po bazarze, — komitet bazarowy przeprowadzi pod czas „Wieczoru Śmiechu", bezwarunkową rozgrywkę takowych.

Podczas wieczoru koncertować będzie doskonała orkiestra prof. J. Mroza.

Chcesz się uśmiać, choć w poście? Chcesz się zabawić—przyjdź na WIECZÓR ŚMIECHU Tow. Ośw. M. Konopnickiej w niedzielę, dnia 16go b. m., do Domu Narodowego.

KOMITET.

W niedzielę, dnia 16go marca. 1924 r., w kościele św. Krzyża, 161—15ta ul., w South Brooklynie, N. Y., o godzinie 11:30 przed południem, wypowiem naukę na temat: „Chrystus, a Kościół rzymski."

Wstęp do kościoła wolny.

ks. W. Trzepierczyński.

Do akcjonarjuszy Domu Narodowego w Greenpoint

Niniejszem zawiadamiam akcjonarjuszy korporacji DOM INC., iż wypłata dywidendy za rok 1923 w sumie 10 proc. rozpocznie się we wtorek, dnia 11 marca i potrwa do dnia 20 marca włącznie.

Akcjonarjusze raczą się zgłaszać po takową z akcjami, we wtorki, środy i czwartki do biura sekretarjatu od godz. 6ej do 10ej wieczorami.

Akcjonarjusze pozamiejscowi mogą otrzymać dywidendę pocztą, o ile nadeślą na piśmie ilość akcyj posiadanych, oraz numery takowych, zaopatrzone w podpis notarjusza publicznego.

Dzień 20 marca będzie ostatnim dniem w tym roku, co do wypłaty dywidendy, następna wypłata będzie w roku 1925.

A. Czajkowski, sekr.

Wieczorek Familijny

Oddział „Pod Jeden Sztandar" No. 32. Z. S. P., urządza Wieczorek Familijny, w sobotę, 22-go marca, br., w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku.

Muzyka doborowa.

Początek o godz. 7:30 wiecz.

Cena biletu 50c.

Baczność Robotnicy Polscy!

Komitet Okręgowy Z. S. P. na New York i okolicę zwołuje wiece robotnicze, na których przemawiać będzie mowca objazdowy tow. JAN TRZASKA.

Wobec wypadków politycznych i przemysłowych tak w Europie, jak i w Ameryce, koniecznem jest, abyśmy i my, robotnicy polscy byli na nie przygotowani.

Więc dla tego wszyscy polscy robotnicy powinni na wiece przybywać i usłyszeć dobrego mowcę jakim jest tow. Jan Trzaska, który będzie przemawiał na tych wiecach.

14go marca, w Brooklynie, 261 Driggs Ave., w Domu Narodowym, o godz. 7:30 wiecz.

15go marca w Passaic, N. J., 83 Passaic St., na sali ob. Tomczyka i Magdziaka, o godz. 7:30 wieczorem.

16go marca w Harrison, N. J., 215 Cleveland Ave., o godz. 7ej wieczorem.

16go marca, w Jersey City, N. J., 187 Brunswick St., o godz. 7ej popołudniu.

18go marca, w Newarku, N. J., 255 Court St., w Pol. Klubie Oświatowym, o godz. 8ej w.

SPROSTOWANIE

Na balu maskowym Gr. Wolności nagrodę Nr. 6 w postaci srebrnego przyboru do papierosów otrzymał ob. Franciszek B. Rudziński, 1339 W. 25 ul., a nie P. Grudziński, jak było podane, co niniejszem prostujemy.

T-wo Koszykarzy ma w sobotę posiedzenie o godzinie ósmej wieczorem, w Domu Narodowym. Obecność wszystkich członków, ze względu na ważne sprawy jakie są do rozpatrzenia, bezwarunkowo wymagana.

Projekt dotyczący połączenia Bronx, Manhattan i Queens, za pomocą mostu, został zatwierdzony przez urząd szacunkowy. Most ten będzie się ciągnął od 125 ulicy i 1 Ave w Manhattan, przez St. Ann's Ave i Southern Boulevard Bronx, oraz 2 i Poter Ave., Queens.

Różne przyczyny do rozwodu podają kobiety, ale żeby aparat radio był dostatecznym dowodem tyranizacji męża, tego nikt do tej pory nie wiedział. A jednak pani E. Ericson podała skargę o rozwód, podając za przyczynę, że mąż jej odmówił kupna aparatu radio, a więc tyranizował ją...

Ofiarą zatrucia gazem świetlnym była wczoraj 30 letnia Mae Parisin, z pn. 323 West 20 ulicy. Gaz ulatniał się przez otwór w nadgniłej rurze gumowej, doprowadzającej gaz do maszynki kuchennej. Zwłoki zmarłej zostały zabrane do kostnicy mieszczącej się przy szpitalu Bellevue.

Pamiętajcie o Inwalidach Wojennych

FRANK WENCK
Kontraktor elektryczny wykonuje wszelkie roboty w tem zawodzie po umiarkowanych cenach.
102 B — Eckford St.
BROOKLYN, N. Y.
Telefon, Greenpoint 5318

25 lat służby dla okolicy świadczy o naszej zdolności
w Aptece Czerwonego Krzyża
682 Third Ave., corner 21 Street
(Red Cross Pharmacy)
H. PRYLUCK Ph. G. prop.
Znajdziecie obsługę, sumienność i akuratność. — Recepty wykonywa się z największą starannością.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wiecór.
W niedzielę od 12 do 3 popołudniu.

Telefon, South 996
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, i do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 3 do 10 rano.
707 Fourth Ave, BROOKLYN, N. Y.
blisko 23rd Street

Telephone, 6439 South
Dr. A. W. RUSIN
Choroby Kobiece i Chirurgja
206 — 17th Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
od 7 do 8 wieczór
W niedziel etylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
568 Leonard St. blisko Nassau Av.
Od 1 do 3 popołud. Od 6 do 8 wieczór
116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 9 do 10 rano
Od 2 do 3 wieczór
Telephone, Greenpoint 3735, 2403

Telefon, Greenpoint 2279
Dr. Marion R. Słudziński
GODZINY OFISOWE:
1 do 3 popołudniu i 6 do 8 wieczór
W niedziele od 3 do 10 rano
173 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

SKARBIEC WIEDZY

prowadzi

HAKI-BEY

Trzeba się uczyć — upłynął wiek złoty.
J. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczać będziemy co tydzień w niedzielę szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dawać będziemy odpowiedzi. Jeżeli czytelnik sam znajdzie odpowiedź — tem lepiej.

Dział ten należy traktować jako pobudkę i zachętę do samokształcenia się. Nie traćmy bezowocnie drogiego czasu. Kilka chwil, poświęconych dzienie pracy nad sobą, dadzą po pewnym czasie pokaźną sumę wiedzy.

Kształćmy siebie i zachęcajmy do kształcenia innych, bo Wiedza — to potęga. Będzimy potężni!

CO POWINIEN WIEDZIEĆ OBYWATEL TEGO KRAJU?

Jaki jest skład Kongresu? — Jaką posiada władzę?

Kongres Stanów Zjednoczonych składa się z obu połączonych Izb: Senatu i Izby Posłów. Czas trwania Kongresu wynosi dwa lata, zaczynając od 4 marca roku przestępnego. Regularne, doroczne posiedzenia Kongresu rozpoczynają się w pierwszy poniedziałek grudnia. Specjalne, nadzwyczajne posiedzenia zwołuje Prezydent. Kongres posiada najwyższą władzę ustawodawczą. Jest on w prawie:

1) Rozporządzać podatkami, używając ich na pokrycie rozchodów państwowych.
2) Zaciągać pożyczki, wybijać monetę, regulować jej wartość, oznaczać miary i wagi.
3) Regulować handel zewnętrzny i wewnętrzny.
4) Wypowiadać wojnę, utrzymywać armję i flotę.
5) Zakładać poczty, budować drogi pocztowe.
6) Zatwierdzać patenty i prawa autorskie.
7) Zatwierdzać prawa o naturalizacji.
8) Ścigać przestępstwa, wymierzone przeciwko bezpieczeństwu państwa i dobru nacji.
9) Ustanawiać sądy, podległe Najwyższemu Trybunałowi.
10) Przyjmować nowe stany do Unji.
11) Kontrolować władze miejscowe w terytorjach.
12) Sprawować specjalną opiekę nad Dystryktem Kolumbijskim (District of Columbia), dobrami państwowemi, gmachami rządowymi, fortecami, i t. p.
13) Zatwierdzać postanowienia i prawa, do tworzenia których upełnomocniony jest przez Konstytucję Rząd Stanów Zjednoczonych.

RZECZY RÓŻNE.

Co oznacza wyrażenie „cierpieć męki Tantala"?

Wyrażenie to oznacza niemożność otrzymania jakiejś bardzo upragnionej rzeczy, lub osiągnięcia celu, który pozornie zdaje się być blizkim i łatwym do urzeczywistnienia. Wyrażenie to dostało się do nas z mitologji greckiej. (Mitologja jest to zbiór podań i legend o bogach pogańskich i bohaterach). Według mitu — Tantal, król Lidji, a syn boga Jupitera, był ukarany przez swego potężnego ojca za wyjawienie jego niektórych sekretów w ten sposób, że umieszczono go w wodzie podziemnego jeziora, gdzie jednak nieszczęsny Tantal umierał z pragnienia, bo ile razy chciał się napić wody, w której był pogrążony, ta odpływała z jego ust, a ile razy chciał nasycić głód owocami z poblizkiego drzewa, naładowane owocem gałęzie uchylały się na bok.

SPÓR O GENERAŁÓW i "WOJNA DOMOWA"

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

zupełnie jawnie, bez wszelkich konspiracyj, jaką np. uprawiało P. P. P., które stawiało sobie zadania polityczne. Sosnkowski uległ naciskowi prawicy, której solą w oku są organizacje strzeleckie, o których wszyscy wiemy, że na spisek przeciw zasadom Rzeczypospolitej nie pójdą, ale zawsze dadzą ojczyźnie obrońców w razie potrzeby. I powiadają wreszcie, że Sosnkowski, drżąc przed endecją, niezbyt twardo stawiał żądanie powrotu Piłsudskiego na stanowisko szefa sztabu, że się „wykręcał sianem", układając ten warunek „ad calaendas graecas".

Oczywiście — nie dlatego „co powiadają" — doszło do ustąpienia Sosnkowskiego. Pół-oficjalne komunikaty głoszą, że Grabski prócz tego, że się poróżnił z Sosnkowskim „budżetowo" — chciał mieć także na stanowisku ministra „wybitnego fachowca", którym odrazu okazał się gen. Sikorski. Jak „śmiał" mianować tak „niebezpiecznego" lewicowca bez naszego zezwolenia? — huknęli endecy. Karjera wojskowa Sikorskiego zaczęła się mniej heroicznie, niż karjera Sikorskiego. Był czas, kiedy Sikorski daleko stał od twórców Pierwszej Brygady, na którą dawniejsi austraccy lejtnanci patrzyli z podełba, nie mogąc się oprzeć urokowi starego Franza-Josepha, od którego spodziewali się otrzymać polską gwiazdkę z nieba i... na kołnierz, ten kołnierz, którym od początku gardził Piłsudski niezdolny do przedpokojowych misyj, kierujących się do „wielkich ludzi", żerujących na polskiej niewoli i polskiej niezgodzie. Późniejsze atoli lata, zwłaszcza rok 20-ty, wysunęły Sikorskiego na chlubny front, przynosząc mu sporo liści laurowych. O karjerze zaś politycznej zdecydował rok 1922, kiedy to z inicjatywy marszałka sejmu, Rataja, generał Sikorski objął ster rządów pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej, stając się przedmiotem napaści ze strony prawicy, które uczyniły z jego nazwiska — „sztandarowe" imię umiarkowanej lewicy.

I oto teraz, gdy Grabski wyznaczył Sikorskiego na stanowisko ministra spraw wojskowych — prawica uderzyła na trwogę. Naczelne organa endecji (Gazeta Poranna, Gazeta Warszawska i Rzeczpospolita) zapowiadają wojnę. Pan Stroński przypomniał, że Sikorski zamieszany jest w sprawę organizacyj wojskowej w Poznańskiem. Pan Sadzewicz zapowiada „ustosunkowanie się" klubów do tej nominacji... Czuć więc w powietrzu „wojnę domową", której daje początek ten spór o generałów.

Sosnkowski, figura kompromisowa, był dla prawicy „do przyjęcia". Dla lewicy „do zniesienia", ale w najgorszym razie. Sosnkowski był dla obozu „narodowego" człowiekiem już „apolitycznym", ponieważ coraz bardziej stawał się ustępliwy dla „armji" p. p. Głąbińskich, którzy już ustami klubu Z. L. N. rozsyłają „wici" — od morza do morza „zapowiadając zmianę stosunku do Grabskiego, tego niekarnego ex-endeka, który w imię monopolu tytuniowego wystąpił swego czasu z szeregów świętej Chjeny, pieczętującej się godłem „Bóg i Ojczyzna".

Sosnkowski ma ładniejszą przeszłość, niż teraźniejszość. Sikorski — odwrotnie, jeśli traktować to z punktu widzenia postępu i demokracji.

Posunięcie Grabskiego w zakresie wojskowości jest znamienne i zarazem brzemienne w następstwa. Powiadają, że Grabski, który sam się nazwał „człowiekiem niepolitycznym", powołując Sikorskiego, — toruje mu drogę do steru premjerowskiego.

Czas najbliższy pokaże, jak długo Grabski będzie stał na czele gabinetu — i jak prędko będzie mógł całkowicie poświęcić się skarbowości.

Narazie jesteśmy świadkami rozpoczynającej się „wojny domowej", którą na pewien czas zażegnało zawieszenie broni, dokonane w imię naprawy skarbu.

A że tej ustawicznej „wojny domowej" wszyscy mają dosyć — wystarczy wziąć pod uwagę uchwały klubów sejmowych, które — od Piasta do Zw. Str. Lud. — chcą doprowadzić do stałej większości drogą nowych wyborów.

Co warte jest pismo, które nietylko rzuca oszczerstwa na ludzi uczciwych i zasłużonych Ojczyźnie, lecz w swym składzie redakcyjnym posiada jednostkę o rekordzie kryminalnym?

Jeżeli kryminalista nie zasługuje na zaufanie, to czy pismo, którego on jest współpracownikiem, może na nie zasługiwać?

Socjaliści francuscy przeciw zapomogom dla kompanij okrętowych

PARYŻ, 14 marca. — Stosownie do umowy pomiędzy rządem a kompanją okrętową Compagne Generale Transtlantique zawartej w 1913 roku — rząd zgodził się wypłacać wspomnianej kompanji 7,000,000 fr. zapomóg na powiększenie liczby okrętów pasażerskich. Bieżącego roku rząd przedłożył parlamentowi projekt zwiększający z powodu spadku kursu franka zapomogę z 7,000,000 fr. na 21,000,000 fr. Przeciw projektowi rządu wystąpili energicznie posłowie socjalistyczni, dowodząc, że kompanja okrętowa Compagne Generale Transaltantique po wojnie miała tak olbrzymie zarobki, iż mogłaby podwoić liczbę pasażerskich okrętów, gdyby nie była wypłacała akcjonarjuszom olbrzymich dywidend przekraczających wartość udziałów. Z powodu gwałtownego sprzeciwu posłów radykalnych, którzy oświadczyli, że byłoby zbrodnią wydawanie pieniędzy na budowę okrętów dopóki tysiące domów ludności francuskiej na terenach zniszczonych wojną dotychczas nie zostało jeszcze pobudowanych, a ludność zmuszona jest żyć w zlekem zostały odłożone do nowmiankach, obrady nad wnioseństępnego tygodnia.

Bułgarja oskarża Serbję

SOFJA, 14 marca. — Bułgarskie ministerjum spraw zagranicznych utrzymuje, że rząd serbski koncentruje wielkie masy wojsk serbskich na granicy bułgarskiej. Według wiadomości, znajdujących się w posiadaniu bułgarskiego ministerjum wojny, cztery dywizje wojsk serbskich, stacjonowane w Niszu, Vranji, Uskubie i Istibie, przeniesione zostały na granicę bułgarsko-serbską, oprócz tego do szeregów zostały powołane trzy roczniki rezerwy, zupełnie podobnie, jak to uczynił rząd serbski ubiegłego września, gdy był przygotowany na interwencję podczas bułgarskiej rewolucji komunistycznej.

Rząd bułgarski wyraża zaniepokojenie z powodu braku jakiejkolwiek uznania ze strony rządu serbskiego dla akcji rządu bułgarskiego, podjętej dla zgniecenia organizacji spiskowców macedońskich, działających pokątnie nie na terytorjum Bułgarji.

Zawiadamiamy interesowanych, iż kupujcym w większej ilości pocztówki na Wielkanoc, książki do nabożeństwa i do czytania, oraz artykuły frylerskie po bajecznie niskich cenach. Ale tylko tak długo, dopóki zapas starczy. Warto się pospieszyć

F. PORTUNA
422 E. 9th St. NEW YORK

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu (mory) młodszym lub starszym, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.

E. SZAMIŁSKI
217 East 10th St., New York
— Pomiędzy First i Second Ave.

DROBNE OGŁOSZENIA

RODACY! Udzielam lekcji wieczorami mówić, czytać, pisać, i rachować po angielsku lub po polsku. 25 centów 1.50 centów za godzinę. P. Wdzieniecki, 12 Wilson Ave., Brooklyn, N. Y. Wilson Ave., Flushing Ave. i Union Ave. trawsuje dowozą do miejsca. (21.23 szk.).

LEKCJE NA FORTEPIANIE

Jakoteż pozwolestwo studjowania poza lekcję w domu nauczycielki udziela
J. Godlewska 144 York St.
Jersey City N. J.
(Zgłoszenia od 4 do 8 popoł.) Schools.

Praca dla Kobiet
(Help wanted Female)

POTRZEBA dziewczyny jako kelnerki do piekarni, 283 Stagg St., Brooklyn. (16f)

"CROCHET Beadres" potrzebne, my przywozimy robotę do domu, dobra zapłata stała pracą. Zgłoszenia osobiste i listowne, Maison Lafitte, Inc., 19 East 22nd Street. (16f)

POTRZEBNA krawczyni do szycia sukien, stała praca i dobre wynagrodzenie osobie pilnej, doświadczonej, oraz panna do nauki. Henelette, 48 Greenwich Ave., blisko 14th St. I Seventh Ave. (17f)

POTRZEBA do prasni dziewczą do mangle, shakers, feedres, folders i takers, także do ręcznego prasowania. Flushing Wet Wash Landry, 919 Flushing Ave., Brooklyn. Telefon, Stagg 4621. (17f)

DZIEWCZYNY do domowej roboty mają w swym domu, bez niedzieli. Mrs. Heyman, 1459 Bewford Ave., Brooklyn. Telefon, Prospect 4414. (17f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Doświadczonych Tkaczy do Fabryk w Pennsylvania

Poszukujemy rodzin z których cztery osoby są pierwszorzędnymi tkaczami, stała praca, rent przystępny, udzielamy pożyczke na koszta przejazdu i przewiezienia rzeczy. Pisznie nadmieniając doświadczenie do.
MIDDLESEX SERVICE
169 Middlesex St., Lowell, Mass (15m)

POTRZEBUJE piekarza na drugą rękę do chleba, J. Zawacki, 157 Ninth Ave. Passaic, N. J. (20m)

PORTERAW, doświadczonych do pracy w budynku biurowym, aktywnych ludzi, dobra zapłata, dobre zajęcie. Mrs. Heyman, 1459 Bewford Ave., Brooklyn. Telefon, Prospect 4414. (17f)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

BOCIAN, Mucha, świat, Tygodnik i różne inne pisma humorystyczne, czasopisma i dzienniki z kraju sprzedaje wyłącznie, także ekspedycja pocztowa. Newspaper Stand, 132 Second Avenue, Nr 8th St., New York City. (16a)

BUCZERNIA, grosernia i delikatesen sklep do sprzedania, kompletne nowoczesne urządzenie. Interes wyrobiony, polsko-amerykańska klijentela, sprzedaje z powodu wyjazdu. Zgłoszenia tanio, po bliższe szczegóły proszę zgłosić do Mr. M. W. General delivery, Linden, N. J. (22a)

BUCZERNIA i grosernia w dobrym położeniu tanio do sprzedania, z powodu samotności. 142 — 4th St. Passaic, N. J. (15,18,18m).

BALWIERNIA do sprzedania. Zgłoszenia, 688 Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17a)

BUCZERNIA i skład owoców, dobrze wyrobiony interes, długi lease, niski rent, a ważnej przyczyny musi być natychmiast sprzedana. 66 Claremont Avenue, Irvington, N. J. (20a)

BUCZERNIA i grosernia musi być sprzedana, dobry interes, tani rent, z powodu samotności kobiet. M. Langer, 90 Washington St., Jamaica, L. I. (18a)

CANDY store z 3 pokojami z tyłu, naprzeciw publicznej szkoły, do sprzedania z powodu wyjazdu. 207 N. 5th St., Brooklyn. (15a)

CANDY i Cigar sklep, dobry interes, rent tani, dwa pokoje. 445 Third Avenue, Brooklyn, przy 8th Street. (21a)

CANDY, Cigar i Stationery Store do sprzedania z powodu choroby. Zgłoszenia, 135 Grand St., Brooklyn (21a)

CANDY i stationery store do sprzedania z powodu drugiego interesu; 208 Morroe St., Hoboken, N. J. naprzeciw szkoły. (20a)

CANDY i Stationery Store do sprzedania. 463 Seventh Ave., Brooklyn. (17a)

CANDY Store do sprzedania. 157 Greenpoint Ave., Greenpoint, Brooklyn. (17a)

CANDY, Cigar i Stationery Store sprzedam. Zgłoszenia, 122 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn. (18a)

CANDY Store, interes na rogu, lease, trzy pokoje, rent 320, sprzedam tanio. Zgłoszenia, 32 Russell St., Greenpoint, Brooklyn. (20a)

CANDY, Cigar i Stationery Store powiedzy fabrykami do sprzedania, obrót tygodniowy od $150 do $200. 82 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (20a)

DAWNO założona grosernia i delikatesen do sprzedania na niską cenę. Zgłoszenia, 124 Bedford Ave., Brooklyn. (18a)

DELIKATESEN i grosernia na sprzedaż, niema książek, tylko cash, rent 132, lease, 305 — 44th St., South Brooklyn. (16a)

GROSERNIA i delikatesen i candy store na sprzedaż za umiarkowaną cenę z powodu wyjazdu na farmę. 142 No 1st St., Brooklyn. (23a)

GROSERNIA i delikatesen do sprzedania z powodu wyjazdu z miasta; interes wyrobiony przez 16 lat. Cała bar dzo piękna. Zgłoszenia pod adres D. Shapiro, 59 — 4th St. Passaic, N. J. (20a)

GROSERNIA, Delikatesen, Cigar i Candy Store na sprzedaż z mieszkaniem. 341 Walton St., Jersey City, N. J. (16a)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania. Zgłoszenia, 53 Meserole Avenue, Greenpoint, Brooklyn. (16a)

GROSERNIA, Candy i Cigar Store z mieszkaniem, przy publicznej szkole i kościele, sprzedamy tanio z powodu małych dzieci. 28 Barbara St., Newark, N. J. (16a)

GROSERNIA i Delikatesen z ważnych przyczyn do sprzedania. 628 Third Ave., South Brooklyn. (20a)

GROSERNIA do sprzedania w dobrej dzielnicy Greenpoint, na rogu Eskilie St., cena $1,200, interes gwarantowany. Yacenda, 137 N. 6th St., Brooklyn. Telefon, Greenpoint 3326. Zgłoszenia między 6 i 7:30 wieczorem. (19a)

GROSERNIA i Delikatesen, dawno zakonzony interes, sprzedam na przystępną cenę z powodu wyjazdu. Zgłoszenia, 271 Third Ave., róg 15th St., Brooklyn, nie przyjmuję agentów. (18a)

GROSERNIA, Delikatesen i Stationery Store do sprzedania z powodu innego interesu, wszystko gotówką. Zgłosić się 217 Calyer St., Greenpoint, Brooklyn. (20a)

KRAWIECKI interes do sprzedania tanio, z powodu wyjazdu do innego miasta. Zgłoszenia, 195 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn. (15a)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi, można zamieszkać, yardowy dom. 127 Avenue A, drugie piętro na lewo (18a)

MEBLE do sprzedania, trzy eleganckie pokoje, można zamieszkać, rent tani. Zgłoszenia cały tydzień, 329 East 24th St., J. Chytryk. (15a)

MEBLE na sprzedaż z 3 pokoi, jasne; rent tani; 1296 Ave A. Apt. 21, blisko 69 ulicy. (17a)

MEBLE do sprzedania z trzech pokoi, można zamieszkać, Jaworski, 302 Second Ave., New York City. (16a)

MEBLE do sprzedania z dwóch pokoi, można zamieszkać, tani. M. Szczotkowska, 121 E. 7th St., sklep. (17a)

PIEKARNIA, sklep i cztery pokoje, do sprzedania, interes tylko w sklepie, tylko $250 tygodniowo, rent $47 miesięcznie, lease na trzy lub pół roku. Zgłosić się, J. Wolan, 204 Belmont Ave., Newark, N. J. (16a)

RESTAURACJA do sprzedania blisko Hudson i stacji kolejowej; dobra sposobność dla zrobienia interesu; tanio — zaraz się pp. 131 Pavonia Ave., Jersey City, N. J. (16a)

RESTAURACJA na sprzedaż w Paterson, N. J. Zgłoszenia listowne: R. S. c-o Jersey Sława. (20a)

STATIONERY i skład muzyczny, agencja Columbia Grafonoli do sprzedania z powodu choroby. 716 Third Avenue, Brooklyn. Telefon, South 9660. (19a)

RESTAURACJA na sprzedaż lub przyjmę spólnika, ruska i polska dzielnica, interes wyrobiony, 169 East 4th Street, Restaurant. (20a)

SODA Fountain i maszyna do robienia wody sodowej do sprzedania. Cash, Cady Store, 77 Clay St., Greenpoint, Brooklyn. (20a)

Z POWODU wyjazdu do Europy, automobil na 7 pasażerów, Studebaker — prawie nowy i Ford 5 pasażerów, prawie nowy sprzedam za przystępną cenę. Zgłoszenia między 10 rano i 3 po południu. B. Bobinski, 123 Oliver Avenue, Yonkers, N. Y. (15a)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

WIELKI "BARGAIN"

10 fam. dom w Bronx, dobra sekcja, pięciopiętrowy, rent przynosi $3,684 rocznie, rozchody $775 rocznie, cena $16,500.

AGENCJA BELWEDER
359 Second Ave. NEW YORK CITY
Pomiędzy 20th i 21st Street's
Telefon, Gramercy 2831. (17e)

PIENIĄDZE

trzymane w bankach nikogo jeszcze nie wzbogaciły, lecz, ulokowane tutaj, dozdo dla majątku, lokując swe pieniądze w nieruchomości.

Zgłoście się do nas a sprzedamy wam dom z którego będziecie zadowoleni. Dziś polecamy:

W BRONX:

8 fam murowany ze ekspesn na 222nd St., dom niedawno zbudowany, nowy, parowy ogrzewanie, elektryka, warunki spłaty bardzo dogodne, rent $3,348, cena $23,500, wpłaty $5,000.

3 fam. dom z dwoma sklepami, mieszkania po 5 i 6 pokoi, emaljowane wanny, ogrzewanie, elektryka, rent $1,860, cena $13,000, mała wpłata.

7 fam. murowany na Wythe Ave., cena $8,500, wpłaty $1,500.

6 fam. murowany w Bay Ridge, po 4 pokoje, wszystkie widne, nowe wanny i umywalnie, elektryka, rent $1,596, cena $16,500, wpłaty $4,000.

8 fam. murowany na St. Marks Ave., widne, nowe, po 4 pokoi, nowe wanny, elektryka, lota 30 x 130, rent $3,225, wpłaty $6,000.

Mamy dziesiątki innych domów w New Yorku, Brooklynie i okolicy.

FELIX POPŁAWSKI
16 Court Street 326 E. 14th Street
BROOKLYN, N. Y. NEW YORK, N. Y.
Room 53
Biuro otwarte codziennie do 7-ej wieczór. W niedziele od 10-ej do 2-ej po południu.

Z POWODU śmierci żony sprzedam farmę, 240, 2 budynki, bardzo dobre z domy i inne zabudowania, sprzedam całą lub część, sprzedam tanio prędkiemu tanio prędkiemu i kupcowi. Zgłoszenia na adres, Frank Polewski, 142 East 31st St., lub Polewski, Kensington 4625. Zgłoszenia do godziny ósmej wieczorem. (21e)

Z POWODU wyjazdu do Polski tanio sprzedam za połowę ceny skórę wzorzystej ziemi, dobre zabudowania i wszelki inwentarz. Thomas Wujcik, R. F. D. 2, Broadalbin, N. Y. (21e)

DWIE loty na sprzedaż w Linden, N. J., dwa bloki od szkoły miastowej. Zgłoszenia, Atonl Mazlewicz, 508 Harrison Ave., Harrison, N. J. (16e)

TANIE I DOGIE, ALE DOBRE DOMY DO SPRZEDANIA

6 fam. drewniany dom, „Bay Windows", po 4 pokoje i wanny, białe slewy, elektryka, cena $10,000, wpłaty $5,000 do $6,000.

2 fam. dom ze sklepem, na bynnesowej ulicy, po 6 pokoi i wanny, elektryka, cena $12,000, wpłaty $4,000, rent $125.

2 fam. dom z sklepem, cena $13,000, wpłaty $2,500, rent $106.

6 fam murowany dom z dwoma sklepami, cena, $18,000, wpłaty $5,000, rent tani $200.

J. SCHEFCIK
127 Dupont Street, Brooklyn, N. Y.
Room 5
Potrzeba agentów, dobry zarobek, 66 procent. Zgłoszenia do dziewiątej wieczór. (13e)

TANIE DOMY W GREENPOINT

4 fam. drewniany dom i dwa sklepy, cena $10,000, rentu rocznie $1,752, wpłaty $3,500.

5 fam. murowany dom sklep, apartamenta po 5 pokoi, wanny, cena $12,000, wpłaty $2,500.

6 fam. murowany dom i dwa sklepy, elektryka, cena $17,500, rentu rocznie $2,436, wpłaty $5,000.

3 fam. murowany dom po 5 pokoi i wanny, blisko parku, cena $18,000, rentu rocznie $2,484, wpłaty wedle umowy. Kto ten dom zobaczy napewno go zakraś kupi

HENRYK DREGER
Biuro Realnościowe i Notarjalne
181 Grand St. BROOKLYN, N. Y.
Telefon, Greenpoint 6214
Biuro otwarte codziennie od 9 rano do 8 wieczorem, w niedziele do 3-ej południu. (16e)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
poleca następujące "Bargains"

2 fam. murowany, po 5 pokoi i wanny, nowiedzialny parcel, cena $9,000, wpłaty $2,000 rent $1,080.

3 fam. drewniany, po 6 pokoi i wanny, elektryka, białe slewy, cena $13,000, wpłaty $4,000, rent $1,644.

6 fam murowany, po 5 pokoi i wanny, dom w bardzo dobrym stanie, cena $16,500, wpłaty $4,500, rent $1,920.

8 fam. murowany, po 5 pokoi i wanny, cena $20,000, wpłaty $5,000, rent $2,760.

10 fam. murowany, po 5 pokoi, gorąca woda, cena $30,500, wpłaty $5,000 rent około $3,000.

15 fam. murowany, po 4 pokoje i wanny, gorąca woda, cena $28,000, wpłaty $7,000, rent $4,000

POLSKO - AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.

W NEW YORKU:	W BROOKLYNIE:	W NEW YORKU:
426 East 16th Street	11 Diamond Street	204 East 57th Street
przy First Avenue	Przy drugs Avenue	Naprzeciwko Konsulatu.

Doświadczenie wykazuje, że pieniądze lokowane w realności przynoszą najlepsze korzyści. A czyście się kiedy zastanawiali nad tem, ile pieniędzy wydajecie na dzierżawę? Za taką opłatą moglibyście nabyć swoje własne mieszkanie. Ja wam w tym względzie chcę pomódz. Mam wielki wybór domów, od 1 farm w Plainfield, Dunellen i okolicy New Jersey. Za małą wpłatą i na dogodnych warunkach.

KANCELARIA REALNOSCIOWA
Piotr Dorożyński
211 PROSPECT AVENUE DUNELLEN, N. J.
(16e)

NA SPRZEDAŻ
2 loty 60 x 100, blisko 210th St., w pięknej dzielnicy, gotowe do zabudowania, 3200 gotówki, reszta na spłaty, blisko stacji.

EAST 28th STREET
19 fam. murowany, po 5 pokoi dla rodziny, ciepła woda, elektryka, rent $4,000, cena $26,000, gotówki $5,000.

EAST 18th STREET
5 piętrowy murowany, dwudziestofamilijny, rent $4,000, cena $21,000.

EAST 10th STREET, blisko Park Ave.
4 fam, dom, murowany, po 6 i 5 pokoi dla każdej familji, rentu przynosi prawie $3,000, cena $14,500, wpłaty $3,500.

EAST 119th STREET, blisko Fifth Ave.
4 piętrowy dom, rentu $2,600, cena $16,500, wpłaty $3,500

BROOKLYN:

3rd AVE., w bardzo ruchliwem miejscu
2 fam. dom wraz z wyrobioną buczernią, która przynosi $1,200 ogólnego dochodu, blisko kościoła polskiego, wśród polonji, cena $13,000, wpłaty $3,000.

MASPETH:

2 fam. dom "stucco", 2 garaże, lota 50 x 100 z nadnowszemi ulepszeniami, cena $9,000, wpłaty $4,000, rentu miesięcznie $115.

American International Realty Co.
225 East 14th Street
NEW YORK CITY
Telefon, Lexington 8456
Biuro otwarte wieczorem — także w niedziele.

OSIEM lot 20 x 113'5 w mieście do sprzedania w Roselle Park, N. J. dobre dla budowniczego, cena przystępna. Zgłaszać się do M. Puszyński, 269 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

FARMY LOTY I DOMY DO SPRZEDANIA.

FARMA, 115 akrów, 70 akrów zoranej ziemi, las, sad i pastwisko dobry dom, po pokoi z wszelkiemi ulepszeniami stajnie, kurniki, 9 dojnych krów, byk, 2 cielaki, 4 młode konie, 250 kur, maszyny farmerskie; 50 buszli kartofli; dochód miesięczny $240. Cena $6800 — wpłata $3000.

FARMA 45 akrów, sad, las, 80 akrów orhej ziemi, dom 8 pokojowy, 4 inne budynki; maszyny farmerskie, 2 dobre konie, 4 krowy, 125 kur. Cena $3500, wpłaty $2,000. Flatowsky, 103½ St. Marks Place, (East 8th Street), New York City.

NORTH Arlington, naprzeciw wielkiej publicznej szkoły, na Ridge Road, $200 wpłaty, $15 miesięcznie, zbudujemy czterowych warunkach. E. Meiser, 123 Liberty rto, pięciu i sześciopokojowe domy na lata St. New York City. (16e)

BLACKWOOD, N. J., 10 mil na południe od Camden, N. J., 17-akrowa farma, pięciopokojowy dom z gazem, 2 kroie narzędzia rolnicze, zasiewy na wiosnę wartości $1,400, pół mil do głównej drogi i stacji kolejowej, cena $5,500, także mamy tanią ziemię bez budynków, na bardzo dobrej drodze, można założyć gaz. F. B. Horner, Church St., Blackwood, N. J. Telefon, 51-R 5. (16e)

DOBRA LOKACJA PIENIĘDZY

6 fam. 1 dwa sklepy, cena $14,500, wpłaty $3,000, lota 28 x 100, rent rocznie $2,142.

6 fam. murowany dom, 17 pokoi i 3 wanny, cena $15,250, elektryka, ładna okolica, w Bay Ridge, pół bolku od ekspresowej stacji subwayowej, rentu rocznie $2,016.

6 fam. dom po 4 pokoje, na ładnej ulicy, cena $10,800, wpłaty $2,500.

2 fam. domek na cichej ulicy, 4 blisko Nassau Ave., cena $7,500, wpłaty $2,500, 10 pokoi i kąpielnia, 3 wygodne, pełna lota, musi być zaraz sprzedany.

2 fam. drewniany, cena $13,500, po 5 pokoi i wanna, wpłaty $6,000, rentu $1,668.

6 fam murowany dom i sklep na Driggs Ave., po 5 pokoi i wanna, cena $24,000, wpłaty $8,000, rent $3,180.

3 fam. murowany dom, po 5 pokoi z jadalnią, cena $22,000, rentu $2,724.

16 fam. murowany dom po 3 pokoi, osobne wygodki, cena $24,000, wpłaty $6,000, rentu $3,300, w dobrej sekcji.

28 fam. murowany dom i dwa sklepy, po 4 pokoje, elektryka w sieci, lota 50 x 100, cena $36,000, wpłaty $6,000, rentu $6,600.

K. F. KRYGIER
Polskie Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja wszelkiego rodzaju.
590 Manhattan Av. B'klyn, N. Y.
Biuro otwarte od 9 rano do 8 wieczór. W niedziele i święta od 10 rano do 3 pp. (9e)

$1,500, GOTÓWKI, dwumaślijny drewniany murowany dom, przy 123 Meroqual St., Brooklyn, 12 pokoi, 2 wanny, elektryka, lota 25 x 100, cena $7,500, łatwe warunki. Bernstein Bros., 1024 Broadway, Brooklyn. Telefon, Bushwick 2807. (13e)

DOBRA SPOSOBNOŚĆ

3 fam. murowany dom, 14 pokoi i 2 wanny, 4 toalety, elektryka, cena $12,000, wpłaty $4,500, dobrba okazja dla prędkiego kupca. Zgłoszenia, K. F. Krygier, 590 Manhattan Ave., Brooklyn. (t f n)

200 RODZIN potrzebna, którzy chcą posiadać własny dom i którzy mogą wpłacić $200 lub więcej, śliczne cztero, pięcio i sześciopokojowe domy, gotowe na Jamaica Ave., Queen 401, 123 Liberty St., New York City. (15e)

NORTH Arlington, naprzeciw publicznej szkoły, na Ridge Road, lot 25 x 100 $200, wpłaty 15 miesięcznie, wszelkie ulepszenia, woda, gaz, elektryka, chodniki i cementowa ulica, z pozwoleniem do budowania natychmiast, pożyczki na budowę zabezpieczamy.
PUBLIC SERVICE DEVELOPMENT CORPORATION
125 Liberty Street, New York City. (15e)

KAWAŁEK ziemi i dobre życie, zmniejszacie koszty życia, hodujcie kury i jarzyny. $200 wpłaty, $15 miesięcznie, rozmość ulokowana blisko szkoły, sklepów i tramwaju i omnibusów, 5c. podróż do Newarku, śliczne pięcio i sześcio-pokojowe domy, łatwe warunki. Właściciel, Pokój 401, 123 Liberty St., New York City. (15e)

GOTOWE DO ZAJĘCIA

Nowe wygodne domy, w których można mieszkać przez cały rok, trzypokojowe $1,250, sześciopokojowe $1,750, $5,50, cena włącznie z lotami, reszta miesięcznie jak czynsz, wodociągi, elektryka na przedmieściach, Radio Associates, 180 B'way, New York City. Biuro Filji otwarte do dzisiejszej wieczorem. RODINA CO.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

LINKE & BRACHOCKI

6 fam, dom i dwa sklepy, rent $3,188, cena $14,000, wpłaty wedle umowy.
6 fam. drewniany pięć pokoi dla farmerów, rent $1,600, cena $13,000, dla prędkiego kupca.
5 fam. murowany, cena $20,000, wpłaty, rent $1,500, cena $15,500 wpłaty $4,500.
6 fam. i 2 fam. drewniany, białe slewy, rent $1,700, cena $12,500 wpłaty $4000.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja Wszelkiego Rodzaju
1070 Manhattan Avenue,
BROOKLYN, N. Y.
blisko Eagle Street

Pełnej miary, wygodna farma za małą cenę

z hodowlą drobiu i uprawą jarzyn. Posiada własny dom wypłacając miesięczne jak czynsz. Dowiem wam pokażemy sposób.

8000 kwadratowych stóp ziemi pod dobrą uprawę $250
$25.00 wpłaty—$8.00 miesięcznie
Nasze ogłoszenie jest pokazane dla was. Nasza realność jest blisko New Yorku i wielkiego miasta. Piszcie lub zgłaszajcie się osobiście.
S. HOCKMAN, 208 Broadway, Room 311, New York City. (4e)

Domy $100 Domy

Każdy może być właścicielem 10,000 kwadratowych stóp ziemi na ogród warzywny przytem, chować drób i krowę, mając $100 na początek. Domu czterv lub pięć pokoi możemy wybudować według życzenia za 1800 do $1,200 na wypłat po $10 miesięcznie. Jedyna sposobność możności mieszkania w zdrowem miejscu pięć mil z New Yorku, gdzie znajdują się wszelkie wygody wielkiego miasta. Łatwa i tania jazdy do Manhattan. Po dalsze informacje zgłaszajcie się osobiście lub listownie nadmieniając czą wyjadu do, Lincoln Company, 206 Broadway, Room 244, New York, róg Fulton St. Agentów potrzebujemy. (t f n)

Poszukiwania
(Information Wanted)

STANISŁAW Kostrzewski, poszukuje swą siostrę Helenę Kozłowską z domu Kostrzewska, z Wrzesni byłego zaboru pruskiego. Wszelkie informacje Domna nadsyłać na adres: Stanisław Kostrzewski ul. Oszolińskich, m. 12. Bydgoszcz, Polska. (19l)

POSZUKUJE starszej kobiety, któraby przyglądnuła dom i dzieci, troje, najstarsze trzy lata, lub bezdzietnego małżeństwo przyjmę na mieszkanie, jeżeli kobieta będzie chciała. Dzieci są bardzo kulturalne dame. 250 Prospect Ave., Brooklyn, drugie piętro na prawo. (16l)

POSZUKUJE spólnika do dobrego interesu, można zarobić od $50 do $75 tygodniowo. Zgłoszenia załączając znaczek pocztowy na adres, J. S., c. o. Nowy Świat.

POSZUKUJE spólnika do buczerni. Zgłoszenia, 159 Green St., Greenpoint, Brooklyn.

KAWALER, lat 23